№ 82. WILNO, sobota dnia 19 kwietnia (2 maja) 1914 roku. № 82.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.—Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego" w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer" drukuje tylko w języku polskim.—Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit." do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wielka 96, telefon Nr. 886. Po godz. 6-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia w drukarni Józefa Zawadzkiego Suworowska Nr. 2.

WARUNKI PRENUMERATY:

	Roczuie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8,—	4,—	2,—	—,70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10,—	5,—	2,50	—,84
ZAGRANICĄ	16,—	8,—	4,—	1,50

Numer pojedyńczy 5 kop.
Zmiana adresu 20 kop. — Za odnoszenie do domu 10 kop. miesięcznie.
Listów nieframkowych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer" nie przyjmuje
Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

WYDAWNICTWA ROK X.
Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt Ś-to Jerski № 28.
Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.
Telefon № 129, telefon drukarni № 685.
Administracja otwarta od godz, 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.
Redaktorzy przyjmują od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:
Nadesłane za wiersz petitowy w tekście. lub jego miejsce 1 rub.
Ogłoszenia na 1-ej stronicy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Ogłoszenia na 1 str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rb.
Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop.
Nekrologi za wiersz pet. lub jego miejsce na 1 str. 50 k., po tekście 20 k.
Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb.
Ogłoszenia zwyczajne za wiersz petitowy lub jego miejsce 20 kop.
Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop.
Ogłoszenia w niedzielnym numerze o 25 proc. drożej.
Dołączenie prospektów do „Kurjera" 7 rb. od tysiąca oprócz opł. poczt.

Przypominamy Szanownym Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał II na półrocze I na rok 1914.

KONIAK SZUSTOWA
MARKA FABRYCZNA ZAŁOŻONA

TOWARZYSTWO Petersb. Mechan. Fabryki Obuwia „Skorochod"
Petersburg, Zastawska 15.
MAGAZYN WŁASNY w Wilnie
Wielka 66, róg Andrzejewskiej, dom Rosyjsko-Azjatyckiego banku
oraz w następujących miastach:
Petersburgu, Moskwie, Odesie, Kijowie, Warszawie, Łodzi, Rostowie nad Donem, Ekaterynosławiu, Mikołajewie, Kiszyniowie, Sewastopolu, Saratowie i Charkowie.
20940

MYDŁO LADOWE № 337 DELIKATNIA SKÓRĘ PERFUMERJA „IRIS" ŁACKI i S-ka w WARSZAWIE
67533

NATUR. WODA CZYSZCZĄCA APENTA
Działa skutecznie i łagodnie
Dr. G. Petacci
Lekarz nadworny Ojca Św. Piusa X.
68031

THISBE PARIS ED. PINAUD
00

Biuro Meljoracji Rolnych „KULTURA"
Inżynierowie: I. IWANOWICZ, Fr. ROUBA i S-ka
WILNO, ul. Wileńska nr. 31 (drugi dom od prosp. Ś-to Jerskiego), telef. 12-45.
Osuszanie pól i łąk.—Nawadnianie.—Kultura torfowisk.—Drenowanie.—Regulacja rzek.—Stawy rybne.
KREDYT MELJORACYJNY.
3180

Prenumeratorzy „Kurjera Litewskiego"

MOGĄ PRENUMEROWAĆ I NABYWAĆ

PO CENIE ZNIŻONEJ

w roku 1914 następujące wydawnictwa:

„Bibljotekę Pamiętników" po zniżonej cenie dla prenumeratorów „Kurj. Lit." rocznie z przesyłką 7 rb. półrocz. rb. 3.50, kwartalnie 1.75; zamiast rb. 8, 4 i 2.

„Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi" Cena zesz. k. 35, z przesyłką k. 40; dla prenumerat. „Kur. Lit." k. 25, z przesyłką k. 30.

„Tygodnik Illustrowany" po zniżonej cenie dla prenumeratorów „Kur. Lit" rocznie z przesyłką rb. 10, półrocznie rb. 5, kwart. 2 50; zamiast rb. 12, 6 i 3.

„Świat" po zniżonej cenie dla prenumeratorów „Kur. Litew." rocznie z przesyłką rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2; zamiast rb. 9 roczn., rb. 4.50 półr. i rb. 2.25 kwart.

„Encyklopedję Humoru" 4 tomy. Cena rb. 10, dla prenumerator. „Kurj Litewsk." rb. 9.

„Bibl. Dzieł Wyborowych" po zniżonej cenie dla prenumerator. „Kurjera Lit." rocznie rb. 11 k. 60, półrocznie 5.80; zamiast 12.60 i 6.30; w oprawie rocznie rb. 17 kop. 60, zamiast rb. 18.60.

„Tygodnik mód i powieści" („NASZ DOM") po zniżonej cenie dla prenumeratorów „Kurjera Lit." roczn. rb. 5.40, półr. rb. 2.70; zamiast rb. 6 roczn. i rb. 3 półr.

„Przyjaciel Młodzieży" rocznie rb. 5, półrocznie 2.50, dla prenumeratorów „Kur. Lit." cena zniżona na rb. 4.50 kop. i rb. 2 kop. 25; z „Przyjacielem Dzieci" rocznie rb. 6, półr. rb. 3.

„Przyjaciel Dzieci" rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1.50. Cena zniżona dla prenumeratorów „Kur. Lit." rocznie rb. 2 k. 70, półrocznie rb. 1 kop. 35. Prenumeratorzy „Przyjaciela Młodzieży" i „Przyjaciela Dzieci", pragnący otrzymać Bibljotekę dla młodzieży (miesięczne ilustr. wydawnictwo książkowe) dopłacają za oprawę kwartalnie po k. 45.

„Mapę Litwy i Białej Rusi" po zniżonej cenie dla prenumerat. „Kurjera Lit." rb. 1, na płótnie rb. 2, (zamiast rb. 2 i 3), przesyłka kop. 50.

Prenumeratę przyjmuje **Administracja „Kurjera Litewskiego"** w Wilnie, prosp, Ś-to Jerski № 28, telef. № 129.

KINEMATOGRAF BRONISŁAWA
w Sali „LUTNIA", prosp. Ś-to Jerski № 8, telef. 1161.
Od 15 kwietnia r. b.
Pod władzą więzów małżeńskich, dram. w 3-ch aktach z prologiem, z udziałem ulubienicy publiczności Geni Porthen.
Prolog „Rany duszy". Część 1-sza—„Czas szczerej miłości". 2-ga—„Ofiary moralności publicznej", 3-ia „Dolina szczęścia".
DAMA Z 13 NUMERU, komedja z udziałem ZUZANNY GRANDE.
Plaga kurników — lis (naukowy kolorowany). — Tygodnik Pathe (kronika).
POCZĄTEK O GODZINIE 5-ej.

Teatr Familijny R. Sztremera, ul. Wielka 74. Telef. № 16-00.
Dziś dramat w 3-ch częściach, (treść wzięta z życia niedawn. przeszłości złotej Moskwy, zagrany przez art. teatru Cesarskiego z A. Brianskim i N. Czernową w główn. rolach pod reżys. art. Bauera p. t. PIENIĄDZE (WŁADCA GIEŁDY). Cz. 1—Ludzie giną za pieniądze, 2—Nadchodzące niebezpieczeństwo, 3—Zemsta króla giełdy.—Wesoła komedja w 2-ch częśc. według nieśmiertelń. pow. Czechowa Wytwór sztuki, zagr. przez aktorów teatru Korsza, w rolach główn. Borysow i Kriger. — Przegląd ost. wypadków, kron.

DOM HANDLOWY
L. i E. METZL i S-ka
Centralny Kantor Ogłoszeń
(założony w 1878 r.)
St.-Petersburg, Moskwa, Warszawa, Wilno, ulica Wielka № 96, telef. № 886,
Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę na wszystkie pisma miejscowe i zamiejscowe po cenach redakcyjnych.
357a

Sala koncertowa ogrodu Botanicznego. Dyrekcja I. Szumana. Tel. 364.
DZIŚ
Fenomenalne trio hiszpanek Hernandes, ulubienica publiczności Etual Expres, autor-kupletista Jarow (wujaszek Sasza). Art. rosyjska Borodina, tańce wschodnie. — Malek, Zulejka, Mei D'Esti, Stella, Dina, Czacka, Jadwińska, Kleo-Lion, Grańska, Biriuzowska, ensemble M. Sobel. Od godz. 3 w nocy Cabaret, Conferancier wujaszek Sasza. Hiszpanki Hernandes wykon. tańce „Tango" i „Furlanę".—Restauracja otwarta do godz. 5 rano. Początek 2-go oddziału o godz. 12 w nocy.

Cyrk stołeczny L. TRUZZI.
W piątek 19-go kwietnia, Wielkie przedstawienie galowe w 3-ch częściach przy udziale całej trupy i nowych artystów. Czwarty dzień walki francuskiej. Dziś walczą następujące pary: 1) Popławski (polak)—Kolty-Ałyk (Kaukaz, 2) Fejersztejn—Mucha, 3) Sznejder (Dorpat)—Donaldo (Niemcy) 4) Ukołow—Kostuczenko.
ANONS. Wkrótce przyjadą: znan. Czarna Maska i olbrzym Bykow.

THE BRITISH BUREAU
(kierownictwo angielskie) poleca wychowawczynie, nurses, wychowawców wyłącznie narodowości angielskiej, udziela informacyj, dotyczących zakładów naukowych w Anglji. Jest uznane przez Konsulat Angielski w Warszawie.
Warszawa, Świętokrzyska 15, telef. 509-00. 23962

W niedzielę 13 kwietnia wyszedł z domu swoich rodziców i dotychczas nie wrócił były uczeń Szkoły Komercyjnej **Bolesław Żagliński**—20 lat, śred. wzrostu, brunet. Osobie, mogącej wskazać miejsce pobytu Żaglińskiego, wyznaczono 200 rb. nagrody. Zawiadomienia piśmiennie i telegraficznie uprasza się adresować do Biura ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Wilno, dla **„Ż. A."**. 24128

W sprawie uprzemysłowienia kraju.

Jedną z największych klęsk, odbijających się na całem życiu naszem, jest słaby rozwój ekonomiczny kraju, wyrażający się w nizkim poziomie rolnictwa i w zupełnym niemal braku przemysłu. Zjawiska te pozostają poniekąd w związku ze sobą, gdyż pewien stopień uprzemysłowienia kraju najpotężniej się przyczynia do intensyfikacji rolnictwa.

Sprawa ekonomicznego podniesienia kraju jest zbyt rozległą i poważną, byśmy się mogli kusić na tem miejscu o jej jako tako wyczerpujące przedstawienie. Zauważymy tylko, że na słaby rozwój przemysłu u nas składa się cały szereg przyczyn. Ekonomiści współcześni zgodnie utrzymują, że przemysł nie powstał nigdzie samorzutnie, że zawsze i wszędzie był on rezultatem długich i wytrwałych usiłowań państwa. Nie potrzebujemy dowodzić, że w kraju naszym nie przedsiębrano nigdy podobnych usiłowań i że nie rychło chyba spodziewać się ich możemy.

Następnie, dźwignią rozwoju ekonomicznego jest przedsiębiorczość ludności i pod tym względem stoimy jaknajfatalniej. Nie trzeba być pesymistą, żeby uznać, iż pod tym względem ustępujemy wszystkim bodaj bliższym i dalszym sąsiadom. Nie potrzebujemy zaś dowodzić znowu, że nic się u nas nie robi dla pobudzenia przedsiębiorczości, natomiast stawia się dużo przeszkód i dla tej słabej przedsiębiorczości, na jaką się zdobywamy.

Do zaznaczonych wyżej przyczyn pesymiści dodają jednak brak przyrodzonych bogactw, który wyklucza raz na zawsze możność bujnego życia przemysłowego u nas. Kraj, który nie ma węgla kamiennego i bogatych pokładów żelaza, nigdy wysoko pod względem przemysłowym stanąć rzekomo nie może. Zdaniem naszem, pogląd to nie zupełnie słuszny, są bowiem kraje, znajdujące się w analogicznych z naszym warunkach przyrodzonych, a jednak dające sobie jakoś radę. Niewątpliwie np. przez zwrócenie wynalazczości ludzkiej w odpowiednim kierunku możnaby rozstrzygnąć dość pomyślnie sprawę zastąpienia węgla kamiennego przez torf, którego nam nie brak i t. d.

Co zaś się tyczy bogactw przyrodzonych, to należałoby przedewszystkiem powiedzieć sobie, że sprawy tej dobrze nie znamy. P. M. Sobolew w Nr. 7 (9) „Siewiero-Zapadnej Torgowo-Promyszłennej Żyzni" słusznie zaznacza, że geologiczne badania naszego kraju są zupełnie dorywcze, do geologji zaś „stosowanej" jeszcze nawet nie przystępowano. „A jednak — czytamy dalej — nie ulega wątpliwości, że na ogromnem terytorjum Litwy i Białorusi znajdują się w łonie ziemi takie kopaliny, które mogłyby mieć znaczenie dla przemysłu. Ze szczupłej literatury o geologji kraju zaczerpnąć można wiadomości o pokładach rud żelaznych, wapni zdatnych do wyrobu cementu, dobrych glin i fosforytów, nie mówiąc już o znanych bogactwach torfowych, które za lat 20—30 będą miały ogromne znaczenie przemysłowe, jako tani opał".

W dalszym ciągu artykułu p. Sobolew powiada, że w dorywczych wycieczkach po kraju odkrył nowe nieznane w literaturze pokłady fosforytów w pobliżu Grodna i Druskienik oraz pokłady żeleziaka spatowego nad Wentą w okolicy Popielan. Co do pierwszych, to, jak pisze p. Sobolew, pokłady ich nad Niemnem znane już były ks. Giedroyciowi, ale ich uwarstwowienie nie zostało dotąd zbadane; studja zaś nad ich składem chemicznym rozpoczęto dopiero przed dwoma laty w laboratorjach szkoły chemiczno - technicznej. Według przypuszczeń autora, pokłady fosforytów powinny wychodzić na powierzchnię ziemi w pobliżu Wilji o jakieś 20—30 wiorst poniżej Wilna i tam mogłyby być eksploatowane.

Fosofryty nasze, podług p. M. Sobolewa, nie są zbyt w kwas fosforowy bogate, jednakże próbki, które autor posiada, wykazują do 22 proc., mogą więc być z pożytkiem eksploatowane. W każdym zaś razie w kraju rolniczym niepodobna pozostawić bez zbadania kopaliny, która tak dla rolnictwa, jak i dla przemysłu może mieć poważne znaczenie. Główną przeszkodę do rozwoju przeróbki fosforytów w superfosafty widzi autor w drożyźnie kwasu siarczanego, spowodowanej cłem prohibicyjnem. Wskutek tego fosforyty wywozi się z granic państwa rosyjskiego, superfosfaty zaś sprowadza się z zagranicy.

Co do pokładów żeleziaka spatowego, to p. Sobolew zauważył je w r. 1910 w okolicy Popielan, w odległości 119 wiorst od Lipawy, 2—3 wiorst od stacji kolei. Pokłady te należy zbadać szczegółowiej, niż to mógł uczynić autor, którego zdaniem nadają się one do eksploatacji i następnie do wywozu jako rudy zagranicę, lub do przeróbki na miejscu.

Autor kończy swój artykuł następującymi wnioskami: 1) Należy rozpocząć starania o jaknajrychlejsze zbadanie kraju pod względem geologicznym. 2) Należy w przyszłym traktacie handlowym ze względu na interesy rolnictwa znieść cło prohibicyjne od kwasu siarczanego. 3) Należy zbadać pokłady żeleziaka spatowego w Popielanach i ponieważ znajdują się one nad Wentą, wchodzącą do systemu projektowanego kanału windawskiego, ich istnienie wciągnąć do liczby motywów, uzasadniających budowę tego kanału.

Powtarzamy te wnioski, jako, zdaniem naszem, zupełnie uzasadnione. Dla nas mają one ponadto znaczenie nowej wskazówki, że należy krytycznie się zapatrywać na wszelkie teorje, usprawiedliwiające nasze lenistwo i apatję, wziąć się zaś energicznie do badania kraju i poszukiwania środków jego uprzemysłowienia.

J. Hł.

Nad Newą.

Petersburg, 17 (30) kwietnia.

Rada państwa wyprzedziła Dumę, już od poniedziałku po świętach zająwszy się sprawą reorganizacji kuratorjów trzeźwości. Sprawa ta, jak wszystkie inne, ma poza sobą całe lata namysłu i prac przygotowawczych. Obecnie uznaną została w sferach za aktualną, jako uzupełniająca ustawę o „walce z pijaństwem", która sama przez się ma znaczenie raczej teoretyczne. Do zorganizowanej i czynnej walki z pijaństwem rząd chciałby powołać właśnie odnowione kuratorja trzeźwości. Ale wkładając na nie to zadanie chciałby on je uzależnić od siebie. W tym też duchu pracowała i komisja Rady państwa. Nietylko inicjatywa i działalność kuratorjów zostały zwężone i poddane opiece urzędniczej, ale, korzystając ze sposobności wstawiono paragrafy, ograniczające nawet dotychczasową samodzielność wszelkich wogóle instytucji samorządnych.

Nie spostrzeżono się w komisji, że robota w tym duchu jest jednak bezowocna. Reorganizacja kuratorjów powstała z inicjatywy nie Dumy, ale Rady państwa i projekt odnośny tu przedewszystkiem jest rozpatrywany. Tymczasem wiadomo, iż w wypracowanej przez komisję Rady państwa redakcji ów projekt w żadnym razie nie może być przez Dumę przyjęty. A o to właśnie idzie, bo wyrażone zostało z góry życzenie, by reorganizacja kuratorjów co prędziej stała się faktem, by co prędzej podjęły one swoją odrodzoną działalność.

Wobec tego Rada Państwa okazała się zmuszoną liczyć się z względami praktycznymi, a mianowicie uchwalić projekt w postaci możliwej do przyjęcia przez Dumę. Byłoby najprościej projekt zwrócić do komisji i polecić, by rozpatrzyła go na nowo, czyniąc zmiany konieczne. Ale to stanowiłoby wielką zwłokę, tu zaś idzie już o pośpiech. A więc z inicjatywy prezesa Rady Państwa, Akimowa, debaty ogólne mają być skrócone, wszystkie zaś niezbędne poprawki wnoszone będą i uchwalane przy rozpatrywaniu poszczególnych paragrafów. Ściśle dostosować nowe, wcale poważne zmiany do całokształtu projektu, redagowanego w duchu innym, nie jest rzeczą łatwą, a przygodne wyniki głosowań mogłyby wprowadzić tu gmatwaninę i nawet pewne sprzeczności.

Mając to na uwadze urządzono między posiedzeniami czterodniową pauzę, podczas której przedstawiciele grup różnych Rady Państwa porozumiewają się wzajemnie i ustalają swój stosunek do zmian projektowanych.

Zdaje mi się jednak, że prawica Rady Państwa w ustępstwach swoich idei wyzwolenia samorządu z pod opieki administracyjnej daleko nie pójdzie, że więc starcia się z Dumą na tle danego projektu nie da się uniknąć i stąd nie tak prędko reorganizowane kuratorja wejdą w życie.

Jakkolwiekbądź — nastrój Dumy staje się coraz bardziej opozycyjny, nerwowy i pesymistyczny. Dojrzewa tu konflikt z rządem o następstwach zapewne wcale poważnych. Socjalista Czcheidze — z inicjatywy rządu — pociągnięty został do odpowiedzialności za pewne ustępy swojej mowy. Podobno ze strony komitetu ministrów wypowiedziano się stanowczo, że tego rodzaju mowy są niedopuszczalne i muszą być karane. Tymczasem również stanowczo Duma, do byłych prawych październikowców włącznie, oświadczyła się za tem, że na żądane ograniczenie wolności słowa z trybuny dumskiej zgodzić się nie może.

Nawet taki p. Szubinskoj we wczorajszem „Wieczernieje Wremia" oświadcza:

„W ciałach przedstawicielskich całego świata każdy poseł może swobodnie wyrażać swoje opinje — i w tem tkwi sens i wartość artykułu 14-go, zabezpieczającego tę swobodę. Za przekonania karać nie można, a zwłaszcza tych ludzi, których ludność wysyła specjalnie dlatego, by wygłaszali swe przekonania".

Ponieważ pociągnięcie Czcheidzego do odpowiedzialności kryminalnej, i to z artykułu 129, jest już faktem, więc Duma oczekiwać musi propozycji wykluczenia tego posła ze swego grona, tj. zgody na oddanie go pod sąd. Skoro tej zgody — jak przypuszczać wolno — nie będzie, rządowi pozostanie jedyny sposób wyjścia z ostrego konfliktu przez rozwiązanie Dumy.

Gdyby ta wspólna zgodna praca, do jakiej nawoływał Dumę Goremykin, kleiła się choć trochę, gdyby choć powstała nadzieja, że istotnie da się utworzyć w Dumie większość przychylną polityce rządowej, to rozwiązania Dumy można byłoby nawet w tym wypadku nie oczekiwać. Ale tak jak jest — szczędzić czwartej Dumy szczególnych powodów u rządu niema, raczej, o ile nie zechce on ustąpić ze swego stanowiska obecnego, wzajemna rozbieżność wreszcie zadzierzgnąć się musi w

taki węzeł, który da się już tylko rozciąć.

Takie są logiczne horoskopy. Choć właśnie dziś plotek gazeciarskich o rozwiązaniu Dumy najmniej, mojem zdaniem prawdopodobieństwo tego jest bardzo wielkie. Tylko śpieszyć z tem rząd bodaj nie zechce i rozwiązanie nastąpić może raczej już po rozpatrzeniu budżetu, w przededniu wakacji letnich.

Samo rozpatrzenie budżetu podkreślić musi rozbieżność stanowiska rządu i Dumy bardzo jaskrawo, niszcząc resztki gruntu do tego porozumienia, jakie podjął był nowy prezes ministrów.

O ileby doszło do rozwiązania Dumy, nie jest wykluczonem, że w myśl intencji ks. Meszczerskiego, interpretacja zakresu roboty i władzy ciał ustawodawczych, a zwłaszcza Dumy, mogłaby być ujętą w ściślej formalne ograniczające ramy.

„Nowy kurs" ujawnił wyraźną tendencje i wielką umiejętność takiej właśnie interpretacji.

Józef Kuczyński.

Budżet Rosji.

Jak wiadomo, w d. 22 kwietnia (5 maja) rozpoczynają się debaty budżetowe w Dumie Państwowej. Za podstawę preliminarza budżetowego służyć będzie projekt opracowany przez ministerjum skarbu w koordynacji ze zmianami, wskazanemi przez komisję finansową Dumy. Projekt ministerjum wykazuje:

DOCHODY PAŃSTWOWE.

Dochody zwykłe.

Podatki bezpośrednie	264,507,384 rb.
„ „	709,167,300 „
Opłaty stemplowe	232,436,700 „
Regalja rządowe	1,069,450,750 „
Kapitały i majątki rządowe	1,111,805,142 „
Sprzedaż majątków państwa	1,925,280 „
Zwrot rozchodów skarbu państwa	116,635,797 „
Różne dochody	15,768,829 „
Ogółem zw. dochodów	3,521,697,282 rb.

Dochody nadzwyczajne.

Wkłady na wieczne czasy do Banku Państwa	1,400,000 rb.
Zwrot sum wydanych na pomoc roln. ludności Cesarstwa	12,000,000 „
Ogółem nadzw. doch.	13,400,000 rb.
Ze złot. zapasów skarbu	23,164,217 rb.
Ogółem dochodu	3,558,261,499 rb.

ROZCHODY PAŃSTWOWE.

Wydatki zwykłe.

Ministerjum Dworu	16,359,595 „
Instytucje państwowe	8,667,051 „
Synod	52,914,725 „
Minist. Spraw Wewn.	206,845,790 „
Minist. Finansów	494,523,421 „
Minist. Sprawiedliwości	105,128,399 „
Minist. Spraw Zewn.	7,745,977 „
Minist. Oświaty	161,829,822 „
Minist. Komunikacji	739,938,479 „
Minist. Przem. i Handl.	71,610,525 „
Główny Zarząd Roln.	157,628,869 „
Główny Zarząd Stadnin Rządowych	4,593,470 „
Ministerjum Wojny	599,133,711 „
Ministerjum Marynarki.	250,397,540 „
Kontrola państwowa	12,743,536 „
Opłaty procent. na poż. państwowe	402,812,804 „
Fundusz wydatk. sekretnych	10,000,000 „
Ogółem zwykł. wydatk.	3,302,675,714 rb.

Wydatki nadzwyczajne.

Wydatki związane z wojną rosyjsko - japońską	435,000 rb.
Dodatkowe asygnow. na ministerjum wojny	125,420,000 „
Budowa nowych kolei	110,324,485 „
Dopłaty do obligacji prywatn. kolei gwarantowan. przez rząd.	1,406,300 „
Budowa nowych i remont egzystując. portów	18,000,000 „
Nadzwycz. rozchodów	255,585,758 rb.
Ogółem rozchodów	3,558,261,499 rb.

A więc przewidywany jest niedobór 23 mil. rubli, który, zdaniem ministra skarbu, może być pokryty z wolnej gotowizny skarbu państwa. *Może*, lecz nie *musi*, bowiem prawdopodobnem jest, że Duma, zmieniając poszczególne pozycje w tę i ową stronę i biorąc mniej z wolnej gotowizny skarbu, zdoła i bez tego uratować równowagę rozchodu z przychodem. Świadczą o tem choćby zmiany zrobione w projekcie ministerjalnym przez komisję finansową, która zdołała nie tylko uniknąć deficytu, lecz wykazała 32 mil. nadwyżki, co prawda również wciągając wolną gotowiznę skarbu w ilości 21,999,925 rubli.

Przewidując atoli obcięcia ze strony Dumy, należy również uwzględnić i bardzo prawdopodobne zwiększenie w r. b. wydatków nieprzewidzianych, skutkiem czego ostateczne liczby budżetu mogą uledz znacznej zmianie.

Tegoroczny projekt budżetu wykazuje nader szybki wzrost wydatków, które w ciągu ostatnich dwóch lat wzrastały średnio o 306 mil. rb. Tymczasem dochody państwa nie posuwają się w równomiernem tempie wzrostu, mimo najbardziej optymistyczny nastrój p. ministra skarbu. Od r. 1907 suma wydatków państwowych podwoiła się, a ich ogromną część pochłania utrzymanie armji. Tak w roku bieżącym wydatki na siły zbrojne państwa wynoszą 975 miljonów, czyli 30 prc. ogółu wydatków.

Prawda, że podobnie mniej więcej dzieje się i na Zachodzie Europy, boć dla wszystkich istnieje jednaki a tak dziś potężny strychulec „zbrojnego pogotowia". Ale stąd mała pociecha.

Wiadomości polityczne.

Ograniczenia lotnictwa.

(P.) Królestwo Galicja i Lodomerja, Wielkie Księstwo Krakowskie i księstwo Bukowińskie ogłoszone zostały urzędowo, jako tereny, na których zabronione jest lotnictwo, a właściwie przelot aeroplanów obcych.

Rekonwalescencja.

(P.) Ogólny przebieg rekonwalescencji cesarza Franciszka Józefa jest w zupełności zadowalający.

Z Delegacji.

(P.) Do „Neue Fr. Presse" donoszą z Budapesztu, że w kołach bliskich delegacjom zwróciło ogólną uwagę przeciwieństwo pomiędzy oświadczeniem w exposé Berchtolda o stosunkach z Rosją, a ustępem o tymże przedmiocie w mowie prezesa delegacji austrjackiej do zastępcy cesarza.

***

(P.) W komisji do spraw wojskowych przy delegacji węgierskiej minister wojny, Krobatin, oświadczył, że wydatki ministerium wojny w nadchodzącym roku budżetowym dosięgną 575,939,415 koron. Jest to, uznał minister, suma bezwarunkowo ogromna, jednakże Węgry stosunkowo daleko mniej są obciążone niż inne kraje monarchji. Następnie minister wykazał kolosalne sumy, które w ostatnim czasie wydają wielkie mocarstwa kontynentu europejskiego. Póki te wydatki wzrastać będą w państwach sąsiednich, Austro-Węgry nie mogą pozostawać w tyle pomimo zepewnień pokojowych polityki europejskiej. Austro-Węgry nie mogą niedotrzymywać w tym kierunku placu innym o ile ma być zapewnione bezpieczeństwo interesów i granic państwa.

Zabronienie zjednoczenia.

(P.) Z Pragi donoszą, że namiestnictwo zabroniło otworzenia w Pradze zjednoczonego serbo-chorwacko-słoweńskiego stowarzyszenia, mającego zespolić wszystkie organizacje studenckie.

Nowe stronnictwo w Serbji.

W Serbji utworzyło się obecnie nowe stronnictwo konserwatywne, które występuje przeciwko bezwzględnemu łączeniu się Serbji z polityką Rosji wbrew opinji wszystkich innych stronnictw, popierających obecną rusofilską politykę rządu.

Sprawy bałkańskie.

„Eclair" ogłasza wywiad specjalnego korespondenta swego z Gennadiewem, który zaprzeczył wiadomościom, jakoby istniał sojusz bułgarsko-turecki. Nieprawdą jest również jakoby Bułgarja skłaniała się w sympatjach swoich ku trójprzymierzu. Gennadiew użalał się w końcu, że mocarstwa w sporze bułgarsko-greckim popierały jedynie Grecję, co pozwoliło jej osiągnąć znaczne korzyści z oczywistą szkodą dla Bułgarji.

Polak ambasadorem.

„Frankf. Ztg." donosi z Konstantynopola, że Rustema-beja Bilińskiego mianowano ambasadorem tureckim w Waszyngtonie. Biliński pochodzi z polskiej rodziny emigrantów.

Odczyt o Syberji i Chinach.

(P.) W berlińskiem kasynie oficerskiem redaktor „Nord-Deutsche Allgem. Ztg.", Schweitzer, odczytał referat o Syberji i Chinach, zwracając uwagę na doniosłość podróży turystycznych koleją Syberyjską. Podróż ta przez Sybir ciekawa i pouczająca choćby z tego względu, że przyszłość Chin należy do Niemiec.

Umowa z Armstrongiem.

(P.) Rząd turecki powierzył znanej firmie Armstronga budowę doków w Konstantynopolu i arsenału. Niezależnie od tego zamówiono u Armstronga wielki ultra-dreadnought.

Sprawa ulsterska.

Oficerowie wysłani do Ulsteru postanowili słuchać wszystkich rozkazów wydanych w imieniu króla, stawiając zaś rządowi tylko warunek, że pierwsi nie będą strzelali. Rząd chce, jak się zdaje, otoczyć Ulster kordonem wojska, aby odciąć tę prowincję od stosunków zewnętrznych i skonfiskować jaknajwiększą ilość przywiezionej w drodze kontrabandy broni.

Zdjęcia z Albanji.

(Korespondencja własna „Kur. Lit.").

VII.

U dyktatora!

Durazzo, w kwietniu.

Miewaliśmy zaszczyt mówić z niejednym dostojnikiem świata. Byliśmy z tego dumni, ale bez wzruszenia.

Teraz jesteśmy dumni i wzruszeni. Mówić będziemy z figurą egzotyczną, bohaterem bajek, legend i telegramów, reżyserem dramatów krwawych i ucieszych operetek, będziemy mówili...

Oh, ale już proszą nas.

Kawas, czerwony jak rak w ukropie, otwiera drzwi do salonu rady ministrów. (Czerwona portjera, czerwony dywan i tyle czerwonych fotelów, ile czerwonych ministrów w tej sali czerwonej zasiada).

Autentyczny murzyn skłania się nam nizko i słowa jednego nie powiedziawszy, w uroczystem milczeniu prowadzi nas do biurka ministra.

Z za biurka modelu wiedeńskiego podnosi się mundur bogaty. Ma kołnierz ze złota i olbrzymią szablicę przy boku. Podchodzi, uśmiecha się, podaje rękę i — milczy!

Essad-basza nie włada żadnym językiem oprócz tureckiego. Podobnoć nawet w albańskim wcale nie jest mocny. Umie natomiast podpisać się bardzo dobrze.

Poza tem postać sympatyczna. Lat około czterdziestu. Postawa żołnierska. W miarę prosta, w miarę wysoka i w miarę ugrzeczniona. Pod rozumnem czołem oczy przysłonione szkłami, pod wąsem sumiastym uśmiech niby to pewny siebie, a przecie zakłopotany.

— Enchanté, enchanté!.. powtarza, ile umie z francuskiego.

— Enchanté, enchanté!.. odpowiadam ja, jak echo.

Kłaniamy się, siadamy, patrzymy i milczymy.

Słychać, jak murarze rzucają wapnem o ściany.

Murzyn podaje czarną kawę i papierosy. Pijemy, palimy, uśmiechamy się i milczymy dalej.

Słychać, jak stolarze heblują w przyległych pokojach.

I byłoby takie milczenie trwało aż do końca świata, gdyby nie nadszedł był nareszcie tłómacz — człowieczek króciutki i krąglutki, toczący się, jak kula, i wymowny, jak Demostenes. Stanął przedemną, przyłożył ręce do piersi i przybrał pozę, która mówiła: „pytaj!" Essad-basza odłożył papierosa, przysunął się ku mnie i zrobił minę skupioną, która powiadała: „czekam!"

A ja — mój Boże! o cóż to ja miałem ciebie pytać, o baszo! Tak mię zająłeś swoją figurą niezwykłą... Milczysz i patrzysz tylko, uśmiechając się i popijając kawę, a jednak w milczeniu swojem ciekawszy jesteś, niźli kto inny, opowiadając wiele i szeroko.

Taki, jaki tu jesteś, byłeś prostym żołnierzem, a potem generałem tureckim. Jaki tu jesteś, broniłeś Szkodry *) — najpierw na rzecz padyszacha, potem na rachunek własny. Wchodziłeś w układy z wrogami i przyjaciółmi, królami i rozbójnikami — wszedłbyś był pono w pakty nawet z djabłem samym, byle zasiąść na tronie Skiperji. Dzisiaj królem nie jesteś, ale króla trzymasz w garści. Na tronie nie siedzisz, ale królujesz. Masz 3,000 „białych szabel, 10,000 podpisów i złota w bród po wszystkich bankach Europy. Dla jednych jesteś nadzieją i przyszłością, dla drugich ruiną i przekleństwem Albanji — dla wszystkich zagadką, której jeszcze żaden filozof nie odgadł albański.

O cóż to ja miałem pytać ciebie, o baszo! — ciekawy, jako rebus twojej ojczyzny?!

Ach, prawda, o kwestję Epiru, o siłę zbrojną Albanji i o inne rzeczy.

Zatem rozpoczynajmy.

Mówię ja do tłómacza, tłómacz do baszy, basza do tłómacza i tłómacz do mnie. Drogą takiej uproszczonej komunikacji w lot dowiadujemy się o wszystkiem.

Minister jest przekonany, że sprawa Epiru nie da się inaczej załatwić, jak tylko „szablą i batem". Nie wierzy w możliwość pokojowego załatwienia sprawy. Idzie nawet dalej. Twierdzi, że choćby nawet stosunki teraz ułożyły się pokojowo, choćby nawet Epir poddał się, trzeba będzie wziąć go w karby jaknajsurowsze, trzeba będzie rygorem bezwzględnym „nauczyć go posłuszeństwa".

Elementem wichrzącym są tam grecy albo zgreczeni albańczycy. Grek zaś będzie zawsze butny wobec słabego i zawsze korny wobec pięści. Trzeba mu więc — „pokazać pięść!"

Zapatrywania takie, wraz z Essadem-baszą, podziela większość muzułmanów. Prawosławni są za przyznaniem autonomji jaknajdalszej. Katolicy skłaniają się raczej ku poglądom muzułmańskim.

Ten nastrój umysłów, do spółki z dyktatorskimi zapędami Essada, *nie wróży spokoju w południowej Albanji* — nawet gdyby na razie sprawa cała ułożyła się bez wojny.

Jak Essad-basza wyobraża sobie wyprawę na Epir i jego radykalne uśmierzenie — nie będę opisywał, bo to są rzeczy znane. Warto natomiast podkreślić, że jest — dalej, wciąż i niezmiennie — zdecydowanym przeciwnikiem wszelkich pertraktacji i ugód i — dalej, wciąż i niezmiennie — zapalonym zwolennikiem operacji wojennych. (Ukryte sprężyny są również znane!) Warto też powtórzyć jego zapewnienie, że broń i amunicja, wyniesione ze Skutari, są w stanie doskonałym i wystarczają do natychmiastowego podjęcia działań militarnych.

Od siebie zaś dodam jeszcze, że przez kilka nocy ostatnich odbywa się gorączkowe wyładowywanie skrzynek z amunicją, które nadchodzą z Włoch (z fabryki w Bolonji), a dniem giną dla oka, że łąki okoliczne od dłuższego czasu roją się oddziałami albańczyków, którzy w stroju, jak przyszli, uczą się pośpiesznie zasadniczych poruszeń wojsk regularnych pod komendą oficerów albańskich, a nadzorem instruktorów holenderskich („majtas wtel" znaczy „w prawo zwrot") i że wreszcie musiałem zaniechać moich przejażdżek konnych w okolice Durazzo, bo od kilku dni wszystkie konie zdolne pod siodło — znikły ze stolicy.

Poza tem jest zupełnie spokojnie. Wypadki, rozgrywające się na południu, w żadnej mierze nie zakłóciły normalnego biegu życia w Durazzo.

Mieczysław Jełowicki.

*) Szkodra — Skutari.

Z RZYMU.

(Korespondencja własna).

Została ogłoszona lista nowych kardynałów, wśród których niestety nie znajdujemy znowu nazwiska polskiego, pomimo, iż pisma nieraz donosiły o zamierzonej nominacji biskupa krakowskiego ks. Adama Sapiehy. Dwudziestomiljonowy naród od śmierci kard. Puzyny nie ma przedstawiciela w Kollegjum, gdy 34 miljony włochów ma obecnie 29 i na konsystorzu 25 maja n. st. zwiększy się jeszcze o 5. Konsystorz z 25 maja będzie tak zw. sekretnym: Papież ogłosi imiona obranych przez się dostojników Kościoła, którzy przedtem są urzędownie zawiadomieni o swojej nominacji i dostają czerwone birety. Na konsystorzu tak zw. publicznym 28 maja Papież włoży obranym kardynałom ze specjalną ceremonją czerwony kardynalski kapelusz i „zamknie usta", t. j. zabroni wotować do czasu aż „usta otworzy" na zebraniach kongregacyjnych, co nastąpi na następnym konsystorzu wraz z wręczeniem pierścienia nadania tytularnego kościoła i urzędu w kongregacjach rzymskich.

Na konsystorzu również ogłaszane są listy nominacji biskupich — obecnie zapewne nominacja J. E. ks. arcyb. warszawskiego ks. Aleksandra Kakowskiego, która nastąpiła w zeszłym roku przed konsystorzem i J. E. ks. biskupa żmudzkiego Fr. Karewicza.

O wychowaniu humanitarnem.

Zaznaczałam już kilkakrotnie istnienie w Ameryce, Anglji i w wielu innych krajach europejskich instytucji pod nazwą „Ligi dobroci i miłosierdzia". Chcąc zbadać do gruntu cel i zadania tych doniosłych organizacji, zwróciłam się po informacje do źródła, a mianowicie do organizatora i apostoła „Lig miłosierdzia" w Europie—pana Perinet.

Udzielił mi on wszelkich informacji, zachęcając gorąco do propagowania idei, do organizowania takich „Lig" w szkołach przeróżnych typów i poza niemi. Wyjaśniłam mu, że pierwsza część zadania niemożliwą jest do wykonania, gdyż własnych szkół posiadać nam nie wolno, a na szkoły narzucone nam żadnego wpływu wywierać nie możemy.

Propaganda poza szkołą możliwa jest zupełnie i może zainteresują się nią ludzie, dbający o dobro rosnących pokoleń, będących przyszłością naszą.

„Ligi miłosierdzia" — pisze pan Perinet — mają na celu kształcenie uczuć szlachetnych i hasłem ich jest: „Dobroć, sprawiedliwość, litość dla wszystkiego co żyje, a więc tak w stosunku do ludzi, jak i zwierząt. „Potrzebę organizowania takich „Lig" zrozumiano, gdy statystyka wykazała przerażający wzrost kryminalistyki, okrucieństwa, demoralizacji wśród dzieci i młodzieży. W imię prawdy, że „stokroć lepiej zapobiegać złu, niż je karać". Jerzy Augell w Ameryce pierwszy wpadł na pomysł zastosowania nowego środna wychowania moralnego, jakiem są „Ligi miłosierdzia". Dziś pod swe wpływy zagarnęły już one 4 miljony dzieci.

Zorganizowano je we wszystkich szkołach, zaczynając od ogródków dziecięcych, szkół elementarnych, kończąc na uniwersytecie.

W uniwersytecie w Harvard prezesem „Ligi miłosierdzia" był rektor uniwersytetu. Do Towarzystwa wychowania humanitarnego należą osobistości bardzo poważne, wszystkie osoby dobrej woli, szerzące ideę po całym kraju.

Jaki wpływ mają Ligi i jakie są ich skutki, dowodzi fakt, że od czasu wprowadzenia ich w Ameryce, t. j. od roku 1882, na liście kryminalistów nie znalazło się ani jedno nazwisko, należące do „Lig miłosierdzia".

Zorganizowane w Anglji, przyniosły szybko jak najlepsze rezultaty.

Mając takie dowody wielkiej ich użyteczności — pisze pan Perinet — zapragnąłem zaznajomić Europę z nowym środkiem wychowania moralnego i w tym celu wysłałem cyrkularz do wszystkich ministrów oświaty publicznej w Europie.

Cztery kantony w Szwajcarji niemieckiej odpowiedziały przychylnie na moje wezwanie i wzięto się do wprowadzania idei w czyn.

Minister oświaty w Rosji zażądał programu organizacji, oświadczając, że zostanie on wprowadzony do wszystkich szkół.

(Nie pisze p. Perinet, który to mianowicie minister oświaty w Rosji, przejął się tak ideą wychowania humanitarnego, bo dotąd nie słyszeliśmy, by szkoły rosyjskie miały u siebie stosować idee humanitarne).

We Włoszech, w Neapolu, w jednej ze szkół, powstała już „Liga miłosierdzia", w Genewie organizuje się w tej chwili kółko.

Prawie wszystkie kraje europejskie zainteresowały się tą sprawą, prasa popiera ją gorliwie i nie wątpię, że przyjdzie chwila, że sztandar idei humanitarnego wychowania powiewać będzie nad całym światem.

Nic łatwiejszego, jak stworzyć „Ligę miłosierdzia" w szkole, czy poza nią. Wystarczy wyjaśnić dzieciom, jakie są jej zadania, cele i jakie pociąga za sobą obowiązki, następnie zapisuje się na listę członków nazwisko tych dzieci, ktcre chcą do niej należeć, i grupa ta tworzy „Ligę". Zanim przystąpią do niej, dzieci muszą sobie zdać sprawę, czy zdołają odpowiedzieć wymaganiom, stawianym wszystkim członkom.

Tak są one sformułowane:

„Usiłować będę być dobrym dla wszystkich istot żyjących, otaczać opieką istoty słabe i bezbronne, nie pozwalać na maltretowanie zwierząt. Będę dla każdego łagodnym i uprzejmym; szanować będę prawa, gdyż chcę być obywatelem użytecznym i lojalnym".

Zobowiązanie to, podpisuje członek „Ligi" i gdy po jakimś czasie uzna, że może je sumiennie wypełnić, otrzymuje znaczek z napisem:

„Liga miłosierdzia". Dobroć, Sprawiedliwość i Litość.

W Anglji dziewczynka czternastoletnia stworzyła jedną „Ligę": dla której obmyśliła takie zobowiązania:

1) Otaczać opieką istoty słabe, nie czynić krzywdy zwierzętom i nie pozwalać na ich krzywdzenie.

2) Być szczerą i ufać słowu towarzyszek.

3) Bez względu na okoliczności, być zawsze w dobrym humorze.

4) Co roku własnoręcznie uszyć cztery sztuki ubrania dla biednych.

Każda osoba dobrej woli może stworzyć na swą rękę „Ligę miłosierdzia". Liczna rodzina może związać się ściśle pod takiem hasłem.

Ale niedość jest stworzyć „Ligi miłosierdzia", trzeba je jeszcze podtrzymywać za pomocą pogadanek, odczytów, zaznajamiających z historją naturalną, z życiem zwierząt, ptaków, budową gniazd i t. d. i z użytecznością przeróżnych zwierząt i ptaków. Ilustrowane to być musi przezroczami.

Dlaczego zaczynamy pracę od wpajania w dzieci miłości dla zwierząt? Bo niema prawie dziecka, nie posiadającego do zabawy jakiegoś stworzenia. Dobry to zwyczaj, ale pilnować trzeba, by dziecko otaczało je opieką i dobrem było dla niego. Nie trzeba mu mówić, jak to najczęściej bywa: „nie krzywdź kotka, bo cię udrapie", ale — „nie krzywdź kotka, bo on tak samo ból odczuwa, jak ty". Tymczasem bywa zazwyczaj tak, że nie wspomina się o prawach, należących się każdej istocie żyjącej, nie wyjaśnia się dziecku, że zadając ból zwierzęciu, postępuje niemoralnie, i pozwala się tym sposobem, na rozwijanie się w dziecku okrucieństwa.

Również, gdy dziecko uderzy się o jakiś mebel, mówi się mu zwykle: „wybij ten szkaradny stół, po co cię uderzył"; dziecko bardzo chętnie posłusznem będzie takiemu nakazowi i później bić będzie każdego, kto mu się sprzeciwi.

Taki system nie ukształtuje serca dziecka, nie nauczy go miłości i dobroci.

Dobroć dla zwierząt charakteryzuje natury szlachetne i wielkie serca.

Człowiek dobry żywi uczucia serdeczne względem wszystkich ludzi, zmniejsza zakres nędzy, a zwiększa sumę radości na świecie.

Dobroć promieniuje jak słońce, rozprasza mroki, łagodzi smutki. Wychowanie humanitarne jest podstawą reform społecznych.

Gdyby cała ludzkość się tem przejęła, nędza, zbrodnie, wojny znikałyby powoli, i sumy idące dziś na utrzymanie armji, więzeń, domów poprawczych użytkować by się dały na cele dobra ogólnego.

Gdy dziecko z dobrocią zwraca się do towarzysza zabaw, czy do zwierzęcia, rozwija i wzmacnia dobrą, szlachetną stronę swego charakteru, a gdy jest obojętne lub okrutne, rozwija niskie, brutalne instynkta swej natury. Żadne dziecko nie może być okrutnem względem jakiejkolwiek istoty żywej, nie czyniąc sobie samemu największej krzywdy.

Wybitny profesor francuski, de Seilly, powiedział:

„Oddawna przekonałem się, że dobroć dla zwierząt wywołuje najlepsze rezultaty, tworząc wyższą atmosferę moralną. Mój sposób wpajania jej zupełnie nie przeszkadza rutynie szkolnej. Dwa dni w tygodniu poświęcam specjalnie tej pracy, biorąc np. do czytania tylko książki traktujące o zwierzętach i lekturę uzupełniam wskazówkami i radą; nauka pisania połączona jest również z ideą wpajania uczuć sprawiedliwości i dobroci. Rezultaty są wprost zdumiewające, dzieci są korniejsze, okazują sobie wzajemnie uczucia przyjaźni, nie wybierają gniazd, nie mordują ptaków i zwierząt.

Widok cierpienia zwierząt, sprawia im przykrość i wyraz tej przykrości skłania innych do litości i współczucia".

Pewien nauczyciel w Syrakuzie mówił: „Nic mi tak nie pomogło do zwalczenia szorstkości, brutalności u dzieci, jak wpajanie w nie dobroci dla zwierząt".

Każdy nauczyciel może w czasie lekcji choć pięć minut poświęcić na to, by wyjaśnić dzieciom ich obowiązek traktowania z dobrocią wszystkich istot żyjących i korzyści jakie z tego sami otrzymają.

Wpajanie uczuć takich kształtuje charaktery, a przecie głównym celem szkoły jest — urabianie najlepszych obywateli kraju.

Wychowanie humanitarne, jeżeli ma realną przynieść korzyść, musi obejmować szeroki zakres i łączyć się w harmonijną całość z całem życiem dzieci i młodzieży, szkoły więc tutejsze, gdyby je nawet stosować chciały, stworzą tylko parodję idei, jak to się stało z ruchem skautowskim, który się przerodził w „pociesznych".

Wielką więc pracę kształcenia serc młodego pokolenia podjąć winni wszyscy ludzie dobrej woli, stykający się z dziećmi i młodzieżą, by ci nasi „przyszli ludzie" pozbawieni dobrych wpływów szkolnych, nie pozostali upośledzeni pod względem kultury serca i ducha.

Oby nas tylko Bóg strzegł w tej i każdej innej działalności, od 1) egotyków, przy najlepszych chęciach psujących każdą robotę; 2) od ludzi znających tylko potępienie dla inicjatywy działalności nie pod ich egidą zapoczątkowanej, dopatrujących się plam na słońcu, widzących np. masonerję i bezbożność w potrzebie wyładowywania na zewnątrz w dobrym kierunku sił fizycznych, których jak najwięcej młodzież posiadać musi, ale które nie mając sposobności wylania się na zewnątrz, wzniecają w organizmie niszczące pożary.

Bądźmy głuchymi na słowa tych ludzi, pracujmy śmiało, ułatwiajmy młodzieży pracę nad sobą, wierząc niewzruszenie, że Bóg każdej szlachetnej działalności błogosławi, choćby Jego Imię nie było wiecznie na ustach, a ze czcią w głębi serca spoczywało.

Emilja Węsławska.

Wieloramienna organizacja.

Królestwo Polskie pod względem ekonomiczno - gospodarskim, lubo znacznie wyżej postawione, ma wiele cech blizkich i wspólnych z Litwą i Białorusią. A przedewszystkiem oba te kraje są wybitnie rolnicze i, jako takie, na drodze wysokiego rozwoju rolnictwa winny szukać podstawy dla swego rozwoju. Królestwo atoli ma wielką przewagę na drodze tej i dlatego pod wielu względami może służyć za przedmiot nauki i doświadczenia.

Od lat już sześciu z górą powstała tam i rozwija się nader pomyślnie olbrzymia, wieloramienna organizacja — Centralne Towarzystwo Rolnicze, którego rocznik za 1912 r., piąty z kolei, właśnie świeżo opuścił prasy drukarskie, licząc 400 stronic tekstu i CLXIX stronic tablic i wykazów. Warto temu rocznikowi poświęcić nieco miejsca i uwagi, aby się zapoznać z tą imponującą organizacją i jej działalnością.

Na czele organizacji stoi prezydjum, złożone z prezesa Seweryna ks. Światopełk - Czetwertyńskiego, dwóch wiceprezesów: pp. St. Chaniewskiego i M. Kiniorskiego, oraz trzech sekretarzy: pp. St. Leśniowskiego, Józefa Targowskiego i Wilhelma Meylerta.

Ogólny kierunek Towarzystwu nadaje komitet, złożony z 12 członków (w r. sprawozdawczym byli nimi pp.: Stef. Bądzyński, J. Choromański, J. Florkowski, W. Gołembowski, Z. bar. Heydel, K. Kisielnicki, Witold Marczewski, dr. M. Natanson, L. Puławski, A. Wieniawski, J. hr. Tarnowski i W. Wyganowski).

Poza tem C. T. R. liczy siedem wydziałów: Rolniczy, Społeczno-Ekonomiczny, Doświadczalno-Naukowy, Leśniczy, Kółek Rolniczych, Mleczarski i Rybacki, tudzież niemal równorzędną z wydziałami Komisję Rachunkowości rolnej. Każdy z wydziałów posiada w miarę potrzeby pewną ilość sekcji lub komisji. Członkowie komitetu, tudzież przewodniczący wydziałów i sekcji tworzą Radę główną C. T. R., która w r. sprawozdawczym liczyła ogółem 35-ciu członków.

Członkowie wszystkich pomienionych instytucji naczelnych, oczywiście, pełnią swe obowiązki całkiem bezinteresownie. Pensję pobierają jedynie urzędnicy biur C. T. R., których jest około 40, pracownicy Biura Rachunkowości rolnej (około 23), niektórzy sekretarze — fachowcy, instruktorowie i in. specjaliści.

Centralne Towarzystwo Rolnicze obejmuje swą działalnością Królestwo Polskie, a więc służy interesom ogółu ziemian - rolników zarówno większej jak i mniejszej własności ziemskiej, przyczem na czele stoją jednostki, wysunięte bądź to osobistemi zdolnościami i zaufaniem ogółu, bądź też wybitne swą ofiarnością i oddaniem dla dobra ogółu.

Organizacja skupia pod swym skonsolidowanym kierunkiem ogółem 32 Towarzystwa Rolnicze z 3,464 członkami (średnio po 108 na pojedyńcze Towarzystwo) i 964 Kółka Rolnicze z 34 tys. uczestników (średnio po 35 członków w każdem). Swój byt materjalny C. T. R. czerpie ze składek członków, ofiar i zapisów swych sympatyków, tudzież poważnych subwencji rządowych. W 1912-ym roku subwencje te wynosiły ogółem rb. 203,634,43. Dodać tu trzeba, że syndykaty rolnicze, których Królestwo liczy ogółem 16, nie są objęte działalnością C. T. R.

Budżet C. T. R. w r. 1912-ym wyniósł w przychodzie poważną sumę rb. 412,509,48, a przecież został zamknięty z niedoborem 1,815 rb. 28 kop. W organizacji jest przyjęta i ściśle przestrzegana zasada, ażeby każda jednostka — ogniwo, korzystając z możliwie szerokiego zakresu samodzielności w działaniu i rozwoju, utrzymywała się też i o własnych siłach. Jedynie nakładowemi są organizacje ogólne, szeroką korzyść publiczną mające na celu. Do takich naprzykład należą: gospodarstwo wzorowe w folw. Szamocin, Stacja Zootechniczna, Kursy Przemysłowo-Rolnicze, Kursy Rolnicze w Mieczysławowie, niektóre wydawnictwa i czasopisma specjalną, wspieranie

Kółek Rolniczych i t. p. Dzięki hojnej ofierze placu wartości 80 tys. rb. na Sewerynowie w Warszawie, uczynionej przez S. ks. Światopełk-Czetwertyńskiego, C. T. R. zapewne już wkrótce zdobędzie się na własną siedzibę, gdzie znajdą przytułek biura Tow., pracownie, muzea i t. d.

Wszystko powyższe stwierdza aż nazbyt wymownie, jak dalece C. T. R. jest organizacją doniosłą i użyteczną. Jako taka, ma ona zapewniony grunt pod nogami i dalszy wszechstronny rozwój, którego nie zdoła powstrzymać ani zahamować nawet apatja wielu jednostek i bierność całych mas. I tam więc w Królestwie istnieją czynniki nam tu tak dobrze znane na Litwie i Białejrusi. Gdzież bo ich niema. A przecież kultura kraju i tu i tam ciągle wzrasta i posuwa się naprzód, dzięki coraz szerzej zataczanym kołom społeczno-narodowego uświadomienia.

— n. —

Informacje i pogłoski.

Własność ziemska na Litwie i Białorusi.

Dobra Lohojskie, o których tyle mówi się i pisze z powodu zamierzonej sprzedaży ich gen. Rennenkampfowi, obejmują (bez klucza Dziedziłowickiego) 20,883 dzies. Odległe są o 6 mil od Mińska i o 4 mile od stacji Witgensztejn, Mosk.-Brzeskiej kol. żel. Zawierają one lasu 13,850 dzies., dobrej roli uprawnej i łąk 5,259 dz., a nadto 2 wielkie jeziora rybne.

Ziemia to pierwszorzędnej wartości, glinka, w niektórych miejscach przechodząca w bardziej lekką glebę.

Na dobrach tych ciąży dług bankowy w wysokości rb. 189,000. Z lasu część można sprzedać na wybór i całkowicie około 8,000 dz. Wartość całego klucza wynosi około 3,000,000 rubli. Ziemia w kulturze, pałac urządzony wspaniale, inwentarze martwe i żywe jaknajlepsze — słowem jest to jeden z najwspanialszych kluczów na Litwie...

Gdyby przeszedł w ręce obce, byłaby to krzywda niepowetowana, któraby ciężką moralną odpowiedzialność złożyła na barki spadkobierców, oraz tych, którzy w tej sprawie pośredniczyli.

Monopol zbożowy.

„Nowoje Wremia" upoważnione zostało do zaprzeczenia kursującym od pewnego czasu pogłoskom, że ministerjum skarbu opracowuje projekt wprowadzenia monopolu zbożowego. Ministerjum skarbu nie tylko nie opracowuje odnośnego projektu, ale nawet nie interesowało się dotychczas tym projektem.

Sprawa alimentów.

Senat odpowiedział przecząco na pytanie, czy ma prawo kobieta, pozostająca w związku nieślubnym, żądać od ojca mającego urodzić się dziecka alimentów w czasie poprzedzającym połóg. Senat uważa, że zgodnie z par. 132 (5) ust. cywilnej matka nieślubnego dziecka ma prawo do żądania alimentów tylko od chwili urodzin dziecka.

Zatargi pograniczne.

„Nowoje Wremia" pisze, że dn. 15 (28) kwietnia wyjechała z Petersburga międzynarodowa komisja dla obejrzenia i ustalenia granicy państwowej pomiędzy Rosją i Prusami. Ze strony rządu rosyjskiego do komisji tej weszli członkowie ministerjum skarbu i ministerjum spraw zagranicznych. Zadaniem tej komisji będzie usunięcie nieporozumień, jakie powstają często na granicy rosyjsko - niemieckiej pomiędzy ludnością miejscową o korzystanie z pogranicznych wód i gruntów.

Komisja ma nadzieję zlikwidować powstałe na tem tle w ostatnich czasach zatargi.

Walka z pijaństwem.

Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało gubernatorom instrukcje w sprawie walki z pijaństwem. Instrukcja dotyczy głównie walki z pijaństwem na wsi i zobowiązuje władze do pilnego przestrzegania porządku we wsi, nie dopuszczania do awantur na tle pijaństwa i zwalczania z największą energją szynkarstwa.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Chciałabym za pośrednictwem pisma Pańskiego wyrazić najuprzejmiejsze podziękowanie Towarzystwu Ochrony Kobiet za łaskawy wybór mnie na członka zarządu tej pożytecznej instytucji. Nie wiedziałam nic o postawieniu mojej kandydatury na ogólnem zebraniu i nie mogłam w porę cofnąć takowej. Tymczasem zaszczytnego tego obowiązku przyjąć nie mogę, bo nie jestem jeszcze zainstalowaną w Wilnie i dużo mych osobistych interesów trzyma mnie, jak dotąd, często zdala od Wilna.

Proszę przyjąć wyrazy poważania

Janina z Falewiczów Niewodniczańska.

Kalinpol, 18 kwietnia, 1914 r.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

— **Kalendarzyk.** Dziś, w sobotę — św. Tymona M.; według nowego stylu — św. Zygmunta Kr. M. Jutro — św. Grobu Chr.; według nowego stylu — Opieki św. Józefa.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— **Zbieranie wiadomości.** „Viltis" donosi, że w tych dniach policja wileńska ponownie zbierała wiadomości o kościołach w mieście: jacy księża pracują i w jakim języku odprawia się nabożeństwo dodatkowe, tudzież ilu każdej narodowości jest alumnów w seminarjum djecezjalnem.

SPRAWY MIEJSKIE.

— **O cmentarze.** Grono radnych miejskich składa na ręce prezydenta Węsławskiego po raz drugi oświadczenie o konieczności prędszego urządzenia gruntów około Kuprjaniszek, przeznaczonych na cmentarze chrześcijańskie oraz o prędszem zamknięciu cmentarzy obecnych, znajdujących się w miejscowościach bardzo zabudowanych, zwłaszcza cmentarza luterańskiego na Pohulance i cmentarza Bernardyńskiego na Zarzeczu.

Jak słyszeliśmy, większość radnych jest za tem, ażeby nowe cmentarze były w zawiadywaniu nie odnośnego duchowieństwa, lecz miasta.

— **Wodociągi.** Do budżetu miejskiego na r. 1914 wciągnięto 11,720 rb. tytułem dochodu od eksploatacji nowych wodociągów. Wedle przypuszczeń zarządu miejskiego w roku bieżącym może być przyłączonych do nowego wodociągu 300 domów.

— **Sąd dla małoletnich.** Na utrzymanie w Wilnie w 1914 r. projektowanego specjalnego sądu dla małoletnich przestępców, na wzór sądu już istniejącego w Petersburgu, do budżetu miejskiego na rok bież. wciągnięto tytułem rozchodu 3320 rb., w tem 1800 na wynagrodzenie kuratorom i 720 rb. do rozporządzenia specjalnego sędziego na wynajęcie lokalu, opał i światło.

— **Wycieczka do Petersburga.** Na skutek raportu archiwisty miejskiego o aktach ważnych dla miasta, a znajdujących się w Petersburgu, Zarząd miejski wydelegował p. Studnickiego na poszukiwania w tej sprawie.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— **Splątane nici.** W dniu wczorajszym pod osobistym kierunkiem Władysława Leopolda Korwina odbyły się aż dwie próby dzisiejszej premjery. Młody autor dał swój utwór do wystawienia „działówce", by o ile można przyczynić się do doraźnego zaradzenia krytycznej sytuacji, w jakiej znaleźli się nasi artyści. Obecnie sytuacja ta nietylko jest krytyczną, ale prawie bez wyjścia. Spodziewać się należy, że publiczność nasza poprze wielce sympatyczne intencje młodego literata, będzie się czuć w obowiązku przybyć jaknajliczniej na Pohulankę.

— Z „**Lutni**". Dziś ukaże się na scenie „Lutni" po raz pierwszy komedja konkursowa hr. Koziebrodzkiego „Nauczycielka". Będzie to ostatnie widowisko sekcji lit.-dramatycznej w sezonie zimowym.

Autor odkrywa przed nami życie kobiety, która upada wskutek otaczających ją nieszczęśliwych okoliczności, odsłania tajniki subtelnej lecz skołatanej duszy kobiecej zdolnej jednak do szlachetnego życia, do szczytnych porywów i uniesień. Typ to kobiety nawskroś współczesny i dlatego bardzo interesujący. Rolę tytułową odtworzy p. E. Knoblanchówna. Przed sztuką p. Józef Wierzyński wygłosi słowo wstępne. W akcie II i III numery wokalne wykonają soliści „Lutni".

Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

Kasa czynną jest dziś od godz. 5 po poł. w sali „Lutni".

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

— **Konfiskata „Gaz. Codz.".** Z rozporządzenia komitetu cenzury policja skonfiskowała wczorajszy numer „Gazety Codziennej" za artykulik p. t. „10 przykazań polskich", nawołujących do niesprzedawania ziemi w ręce obce. Rzekome przestępstwo komitet cenzury kwalifikuje wedle punktu 1-go artykułu 129 nowego kodeksu karnego.

— **„Pobudki"** ukazał się Nr. 3 (marcawy), zawierający wyjątkowo interesujący dobór artykułów, jak: Stosunek narodu polskiego do swych kresów etnograficznych. Socha. — Nauka języka polskiego w szkołach m. Wilna. — Młodzież polska a społeczeństwo rosyjskie. W. G—ki. — Z powodu artykułu „Odrodzenie narodu". J—ski. — Ze szkół wileńskich. — Ilość polaków na Litwie i Rusi. — Moja ziemia. Władysław Leopold Korwin. — Korespondencje: Kowno. H. F. — Dyneburg. Janusz w—ski. — Oxford. Iza Bronikowska. — Varia etc.

STOWARZYSZENIA.

— **Z Towarzystwa Kredytowego m. Wilna** (O). Onegdaj odbyło się ogólne doroczne zgromadzenie pełnomocników Towarzystwa Kredytowego m. Wilna. Wybrano na przewodniczącego zgromadzenia p. J. Kiersnowskiego. Na zebranie stawiły się 22 osoby.

Dyrektor zarządu, p. M. Łukaszewicz, odczytał sprawozdanie z działalności Towarzystwa za r. 1913. Sprawozdanie zatwierdzono.

Następnie rozpatrywano budżet na rok 1914.

Odczytano referat komisji nadzorczej o rezultatach rewizji rządowej w r. 1913.

Polecono zarządowi w ciągu bież. roku sprzedać listy zastawne Wil. Tow. Kred. ogółem na sumę 19,900 rubli. Sprzedaż ta ma się odbywać częściowo, w celu uniknięcia strat przy zmianie kursu.

Polecono zarządowi opracować nową instrukcję dla komisji szacunkowej i takową przedłożyć następnemu ogólnemu zgromadzeniu pełnomocników dla zatwierdzenia.

Zgromadzenie nie uznało za wskazane zrzec się prawa wydawania pożyczek na zastaw niezabudowanych i nie rentujących nieruchomości, zwłaszcza, że wydawanie pożyczek na zastaw takich nieruchomości odbywa się nadzwyczaj ostrożnie i oględnie.

Uznano za konieczne zapasowy kapitał w dalszym ciągu przechowywać w papierach państwowych lub w papierach przez rząd zagwarantowanych.

Jednogłośnie uchwalono zmienić §§ 74, 81 i 83 statutu.

Odczytano projekt ustawy kasy pożyczkowo - oszczędnościowej pracowników Wil. Tow. Kredytowego. Zgromadzeni zaakceptowali powyższy projekt i upoważnili zarząd do rozpoczęcia odnośnych starań co do zatwierdzenia projektu.

Następnie odbyły się wybory. Prezesem zarządu wybrano p. Galińskiego, kandydatami na dyrektorów — pp. Jabłonowskiego i Michniewicza, członkiem komitetu nadzorczego — p. Załkinda, członkami komisji szacunkowej — pp. Kaplana i Januszewicza, członkami komisji rewizyjnej — pp. Popławskiego, Lutomskiego i Karasia, kandydatem zaś — p. Żyżniewskiego.

Wyrażono podziękowanie zarządowi Towarzystwa za jego owocną działalność.

— **W Towarzystwie wzajemnej asekuracji.** Dn. 30 kwietnia (13 maja) w sali Zarządu miejskiego odbędzie się zwoływane w drugim terminie, a więc decydujące, zebranie doroczne członków wileńskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia.

Porządek dzienny między innemi obejmuje: sprawozdanie za r. 1913; kosztorys wydatków w r. 1914; projekt rozciągnięcia działalności na gub. mińską i inne sprawy.

— **Z Resursy rzemieślniczej.** Dziś, w sobotę, w sali „Passaż" na benefis kierownika chóru p. L. Gierynga odbędzie się ostatni w tym sezonie wieczorek rzemieślniczy. W dziale literacko - koncertowym oprócz chóru, który wykona najlepsze numera swojego repertuaru, wezmą udział pp.: Kremerowa, Dubowikówna, Dyjakiewiczówna oraz pp.: Stobiński, Suchocki, Borowski, Sadowski, Kazimirski i inni. Tańce rozpoczną się o godz. 9-tej, zaś dział koncertowy o godz. 11 wiecz. Bilety wstępu nabywać można w księgarniach W. Makowskiego i „Kultura", tudzież przy wejściu do sali.

— **„Dzień Pogotowia Ratunkowego".** Na rzecz Pogotowia ratunkowego złożyły ofiary następujące osoby i firmy na ręce prezesa Komitetu p. J. Korolca: Drukarnia Zawadzkiego 5 rb., K. Woronko 5 rb., I-sze Rosyjskie Asekuracyjne T-wo 25 rb., K. Gorzuchowski 5 rb., A. Gordon 20 rb., Hipolit Korwin-Milewski 10 rb., J. Kamieniecki 5 rb., A. Jundziłł 3 rb., X. X. 3 rb., St. Błażewicz 5 rb., J. Litauer 3 rb., J. Hurynowicz 3 rb., J. Alznecki 3 rb., N. M. Gorden 6 rb., L. Ajzenstadt 3 rb., T-wo „Kanczuk" 5 rb., W. Druskin 3 rb., J. Minkier 5 rb.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

— **Księżna Magdalena Radziwiłłowa** z Kuchcic ofiarowała na litewskie progimnazjum w Marjampolu 2,000 rb.

— **T-wo „Rytas"** (Ranek) uzyskało pozwolenie gubernatora na otwarcie czytelni litewskiej w Święcianach.

RÓŻNE.

— **Przeciw spacerom.** Oddawna już ustalił się zwyczaj, że publiczność wileńska, zwłaszcza w dni świąteczne, wylega całemi masami na plant kolejowy na dystansie między Wilnem i Nową Wilejką, rozkoszując się istotnie pięknymi widokami i nic sobie nie robiąc z nawoływania stróżów drogowych. Czyż potrzeba dowodzić, że takie spacery przeszkadzają ruchowi pociągów, a przedewszystkiem ściągają groźne niebezpieczeństwo na samych spacerowiczów?

Obecnie naczelnik żandarmerji kolei Północno - Zachodnich polecił swym organom spisywać odpowiednie protokóły i pociągać spacerowiczów do odpowiedzialności sądowej.

— **Nowe rozkłady pociągów** na kolejach z dniem dzisiejszym będą wydawane podróżnym w kasach kolejowych bezpłatnie.

— **Choroby zakaźne.** Ongedaj miejskie biuro sanitarno - statystyczne zarejestrowało następujące wypadki zasłabnięć na choroby zakaźne: dyfteryt (ul. Carycyńska Nr. 72 i ul. Majowa Nr. 47), tyfus plamisty (zaul. I Ponomarski Nr. 38), tyfus brzuszny (ul. Wielka Stefańska Nr. 41), odra (przytułek dla podrzutków p. n. „Dzieciątko Jezus") i szkarlatyna (ul. Archangielska 14).

Wczoraj zarejestrowano 2 wypadki zasłabnięć na szkarlatynę: w d. Nr. 12 przy ul. Wielka Pohulanka i w d. Nr. 46 przy ul. Repnina.

— **Kara administracyjna.** Gubernator skazał dorożkarza Antoniego Skoczyna na 50 rb. kary lub dwa tygodnie aresztu za użycie cudzego konia przy lustracji dorożek przez policmajstra.

— **Aeroplany.** Jak donosi „Wil-Wiestn.", począwszy od dnia wczorajszego codziennie będą przylatywały do Wilna aeroplany wojskowe z Lidy. Podróże powietrzne odbywać się będą dla ułatwienia praktyki oficerom-lotnikom.

— **Sprawa podprokuratora Filippowa,** jak się dowiadujemy, ma być przeniesiona do innego okręgu sądowego. Ministerjum sprawiedliwości zażądało akt tej sprawy ze zjazdu sędziów pokoju, dokąd zaapelował p. Filippow, skazany, jak wiadomo, przez sędziego pokoju na 3 tygodnie aresztu za udział w awanturze na koncercie symfonicznym w ogrodzie Bernardyńskim.

— **Kradzież świadoma czy kleptomanja?** Panna B., lat 25, przyszła do swych znajomych w jakimś interesie i następnie wyszła na miasto z córką domu. W drodze pożyczyła u swej towarzyszki 10 rb. i kołnierz skunksowy i z tem zniknęła na całe 5 miesięcy. Po upływie tego czasu przyłapano ją: kołnierz okazał się w lombardzie, sprawę skierowano na drogę sądową. Na sądzie stwierdzono, że p. B. miała przed 6-ciu laty 3 tys. rubli kapitału i przez lat kilka mieszkała w Paryżu.

Sędziowie przysięgli wynieśli jej werdykt uniewinniający.

WYPADKI.

— **Szczegóły katastrofy kolejowej.** W pobliżu stacji Soły nastąpiło zderzenie pociągów. Rozległ się straszny huk, połączony z silnem wstrząśnieniem. Z półek pospadały rzeczy podróżnych. Wśród pasażerów pociągu osobowego powstała straszna panika. Wyskakiwano na tor kolejowy, szukając ratunku. Na szczęście katastrofa nie przedstawiała się tak groźnie, jak się w pierwszej chwili zdawało. Co prawda, obie lokomotywy wykoleiły się i mocno uszkodzone głęboko wryły się w ziemię, 2 wagony III klasy rozleciały się w drzazgi, a jeden towarowy werznął się w wagon sąsiedni, jednak zabitych niema.

Wskutek silnego wstrząśnienia niektórzy podróżni pospadali z ławek. Pewnej dziewczynce ciężka waliza, runąwszy z półki, złamała rękę, jeden z podróżnych doznał ciężkich obrażeń całego ciała. Kilka osób z pośród służby kolejowej uległo mniej lub więcej poważnym uszkodzeniom. Jednemu z funkcjonarjuszów kolejowych, Kozłowskiemu, walący się z półki kufer uszkodził czaszkę. Odwieziono go do szpitala kolejowego w Wilnie.

Że katastrofa nie pociągnęła za sobą poważniejszych następstw, należy przypisać tej okoliczności, iż pociąg osobowy, zbliżający się do stacji, zwolnił bieg, pociąg zaś towarowy, który dopiero co opuścił stację, nie zdążył jeszcze rozwinąć swej szybkości w pełni.

Przypuszczalną przyczyną katastrofy — jak donoszą raporty oficjalne — była ta okoliczność, iż dyżurujący na stacji Soły urzędnik kolejowy wypuścił pociąg towarowy bez uprzedzenia zwrotniczego o zbliżaniu się pociągu osobowego, co spowodowało, że obydwa pociągi zostały skierowane na jedną i tęż samą linję ruchu.

— **Pogotowie ratunkowe** w dniu wczorajszym było czynne w 20 wypadkach, z tego 8 wyjazdów na miasto i 12 opatrunków na stacji Pogotowia.

— **Przyjechali do Wilna:**

(Hotel St. Georges): ob. Leopold Wilczyński, ob. Władysław Lewkowicz, ob. Hieronim ks. Drucki-Lubecki, mec. Adam Bychowiec, ob. Leon Gieczewicz.

(Hotel Europejski): ob. Joanna Kunc, ob. Bronisław Kiestowski, ob. Rudolf Richter, ob. Zygmunt Stankiewicz, ob. Stanisław Zaborowski, ob. Zygmunt Dmowski, ob. Anna Brzozowska.

(Hotel d'Italie): ob. Stanisław Wolbek, pułk. Teodor Iwanow, ob. Otton Okulicz, adw. przys. Jan Metlin, ob. Zygmunt Minejko, ob. Mikołaj Morozow, ob. Władysław Bielski, ob. Józef Wyszomirski, ob. Juljan Świrski, ob. Witold Zaborski, ob. Felicja Staszewiczowa, ob. Grzegorz Kurec.

(Hotel Niszkowskiego): ob. Marja Skarbek- Ważyńska, ob. Marja Korsakowa, ob. Witold Korsak, ob. Michał Bieliński, ob. Juljan Ewgiel, ob. Piotr Konarzewski, ks. Juljan Łosiewski, ob. Marja Obrąpalska, ob. Przemysław Michałowski, ob. Feliks Komarowski.

PROWINCJA.

MIŃSK.

Θ (z) **W Radzie miejskiej.** Na zebraniu środowem nie było prawie wcale ważniejszych i bardziej zasadniczych punktów. Na wniosek gubernatora uchwalono ustanowić urząd wiceprezydenta (dotychczas faktyczny wiceprezydent nosił tytuł „zastępcy" prezydenta), wybrano komisję dla opracowania postanowień obowiązujących dla fryzjerów, wybrano miejsce dla remizy przyszłych tramwajów elektrycznych i załatwiono kilka jeszcze spraw pomniejszej wagi.

Θ (z) **Wystawa rolnicza.** Miejscowe pisma rosyjskie podały błędnie datę wystawy rolniczo - przemysłowej mińskiej. Stosownie do powziętej uchwały odbędzie się ona w czasie pomiędzy 29 maja (11 czerwca) a 1 (14) czerwca.

Inne wystawy, przeważnie jednodniowe, odbędą się w Rudzieńsku, Uździe, Koreliczach, Lubezu, Horodyszczu, Kruhowiczach, Zaostrowieczu, Łańsku, Klecku Korolinie i Łachwie.

Nadto wystawy ogrodnicze odbędą się w Mińsku, Kojdanowie i Rakowie we wrześniu r. b.

Θ **Sprawa ks. Miłaszewskiego.** Jak wiadomo, sprawa o rzekome znieważenie krzyża prawosławnego, wytoczona ks. Miłaszewskiemu, obywatelowi M. Łęskiemu i innym, przesłana została podług obowiązującego prawa do rzymsko-katol. konsystorza w Petersburgu. Konsystorz, po przejrzeniu aktów śledztwa, powziął przekonanie, iż niema najmniejszych danych, że krzyż był prawosławny, oświadczył przeto ze swej strony, że nie zgadza się na pociągnięcie ks. M. do odpowiedzialności sądowej.

Mimo to miejscowa władza innego jest zdania. Obecnie prokurator opracowuje akt oskarżenia, który niebawem przesłany będzie wileńskiej izbie sądowej.

Θ **Sprawa ks. Limby.** Do sądu okręgowego mińskiego bez udziału sędziów przysięgłych została skierowana sprawa ks. Hieronima Limby, oskarżonego z p. 2 art. 93 kodeksu karnego o to, że w r. 1913 wyspowiadał i udzielił Komunji św. nieletniej Dowgielównie, uważanej oficjalnie za prawosławną.

Θ **Sprawa ajentów emigracyjnych.** Zakończone zostało śledztwo w sprawie bandy tajnych ajentów emigracyjnych. Wszyscy są żydami. Klijentów swoich dla większego bezpieczeństwa zaopatrwali oni w sfałszowane paszporty, fabrykowane przy pomocy starostów mieszczańskich i niektórych innych urzędników. Oddano pod sąd przeszło 15 osób. Czterech starostów mieszczańskich zdołało zbiedz do Ameryki.

Θ (z) **Strzelanina na ulicy.** Stójkowy, który w dn. 16 (29) b. m. strzelał do przechodniów i gonięcej go policji, a następnie sam sobie życie odebrał w chwili kiedy go już miano schwytać, nazywał się Dyszeniewicz. Niektórzy twierdzą, że nie był on pijanym wcale i że motywem rozpaczliwego czynu była zemsta na kimś z policji. Wedle innych wersji, nosił się on już dawniej z myślą samobójczą wskutek nieuleczalnej choroby.

= **Szumsk,** pow. wileński (kor. wł.). W d. 13 (26) kwietnia włościanie szumscy na zebraniu gminnem uchwalili prosić odnośne władze o zamknięcie wszystkich sklepów monopolowych, piwiarń i restauracji w całej gminie. Charakterystyczne, że wniosek nie miał przeciwników. Do tego muszę dodać, że w parafji szumskiej już trzeci rok na pogrzebach nie używają ani wódki, ani też piwa, tylko herbatę.

O 4 wiorsty od Szumska jest stacja kol. żel. Lipawsko-Romeńskiej Kiena wraz ze wsią Kowalczuki, w których ludność żydowska przeważa liczebnie nad chrześcijanami. Natomiast w Szumsku żydom się niepowodzi, gdyż na jeden sklepik żydowski mamy siedem chrześcijańskich. Posiadamy też i kółko rolnicze, istniejące prawie od roku. **Obywatel.**

= **Brześć Litewski.**

Grodzieński urząd gubernjalny do spraw miejskich oddał pod sąd prezydenta miasta i członków brzeskiego

---

Stanisława Szadurska.

28)

NIE DO ŻYCIA.

POWIEŚĆ.

Stało się, że chłopi u Rybińskich poszli rąbać las i zaorywać dworskie grunta. Zjechała policja, ktoś wspomniał Marka. Stary Murycz zląkł się i ubłagał wnuka, że na czas jakiś zagranicę wyjedzie. Marek nie dba o siebie, lecz sprawie boi się zaszkodzić.

Płakałem gdy odchodził. Jak strasznie tęsknić będę, śliczny Marku.

— Marychna, Marychna, gdzie i jak spotkamy się znowu?

— Jak twoje dziady z mymi dziadami — wtenczas — w lesie...

IV.

Przyjechał posłaniec z doniesieniem, że Hasten umiera i wzywa dziadka i Witolda dla ważnej sprawy. Dziadek rzadko wyjeżdża, więc o tych wiorst kilkanaście wybierał się jak za morze, lecz chciał przed śmiercią pożegnać przyjaciela.

—To już z moich czasów ostatni — mówi dziadek.

Jak smutno być musi świerkom starym gdy stoją samotnie śród porębów, a dokoła tylko młody krzewi się zagajnik.

Zabrali mię ze sobą, bo Krahelscy mieszkają teraz z Hastenem i miała tam przyjechać z ojcem Zośka Kosińska, a w pobliżu dworu jest chata mamki mojej, starej Iwy *), którą chciałam odwiedzić.

Pałac Hastenów to jedna z najstarszych rezydencji okolicy. Nad jeziorem jak wszystkie dwory nasze położony, odbija w niem białe ganku kolumny i starą obok wieżę, o której czasach i celu powstania już nikt nie pamięta, schody tam runęły dawno i sklepienia zapadły i zasypał czas podziemia, gdzie według legendy rycerz, własnowolnie czy przemocą zamurowany, czeka aż nadejdzie czas iść znowu w bój. Lud opowiada, że rycerz kochał królewnę.

Od śmierci jedynego wnuka, Janusza, chory Hasten zajmuje tylko parę małych pokoi pałacu, wspaniałe salony, gabinety i biblioteki, pełne cennych mebli i dzieł sztuki, porasta kurz i spowija pajęczyna.

Byłam raz w dużej sali nad schodami. Wiszą tam wkoło Hastenów portrety, każdy ma nad głową koronę dziewięciogałkową i u stóp na złotej tablicy wypisane imię i zasługi. I jest portret jeden bezimienny, cały czarną zasłoną pokryty.

To Maciej Hasten, co służąc w wojsku rosyjskiem dopomagał do stłumienia powstania.

*) Ewa.

Naprzeciw niego wiszący portret Janusza ma złamaną tarczę herbową u dołu.

Janusz był ostatnim z Hastenów. Brat jego stryjeczny, Leon, umarł bezdzietnie. Janusz, wychowany jak wielu z naszej młodzieży zamożnej w stolicy, gdzie szkoły prawa i modne liceum dają dużo ogłady i wysokie wyrabiają stosunki, zacierając w zamian w młodych duszach wnuków kresowych rycerzy dużo cennych pojęć i odczuć, po skończonych naukach rzucił się w wir zabaw wielkostołecznych. Wkrótce sprzedał w obce ręce odziedziczony po matce majątek, a po latach kilku wrócił zaręczony z piękną rosjanką prosić dziada o dział ojcowizny.

Pan Krahelski opowiadał potem o scenie, która się między nimi rozegrała.

Dziad wprowadził wnuka do sali portretowej i przechodząc od portretu do portretu czytał nadpisy:

„Stefan Hasten, poseł na sejm, wywieziony w głąb Rosji.

Antoni Hasten, zginął pod Somo-Sierrą.

Jan Hasten, walczył pod Moskwą.

Andrzej Hasten piękne srebra rodzinne oddał na ojczyzny potrzeby.

Wojciech Hasten — rozstrzelany.

Maciej Hasten — zdrajca.

Janusz Hasten...."

Młody człowiek przerwał dziadkowi, wyszedł z sali i w zbrojowni na dole zastrzelił się ze starej strzelby.

— Lżej mi go mieć na marach — rzekł tylko starzec.

W czarnej długiej szacie, jak mnich, ze srebrną po pas brodą, siedzi Hasten w głębokim fotelu otoczony poduszkami, nad nim krzyż na ciemnej ścianie, w pokoju półświatło i wygląda pokój jak kaplica. Przy Hastenie dziadek i Witold, Kosiński i Orykiewicz, doktor Sawicz, Wałuś Iwicki naradzają się nad sprawą testamentu. Prócz paru legatów, przeznacza Hasten wszystko na cele społeczne. Przerywanym przez kaszel mówi teraz głosem, a głos i słowa tak są uroczyste, że się nam z Zośką chce uklęknąć.

— Gdy wiek minie — mówi Hasten — cudzoziemiec co wejdzie na wzgórza i będzie się przyglądał jezior krainie, spyta przechodnia:

— Co znaczą te ruiny i zgliszcza i zmurszałe u brzegów pnie chwastem porosłe na pustkowiu?

— Tych spoczywa tu wspomnienie co ulegli, bo świetny a bez mocy był ich duch — odpowie przechodzień.

Bądźcie mocni, bądźcie mocni, bądźcie mocni! — to moje ku wam z nad grobu wezwanie.

Niech gdy minie wiek i nad jezior krainą obcy wędrowiec stanie— zapyta przechodnia:

— Kto strzegł siedzib odwiecznych u jezior brzegów, że nie padły w ruinę? każda w wieńcu lip wre życiem twórczem, jak pszczelny ul?

— Ci — rzecze przechodzień — których silny duch nie znał lęku— i wytrwali.

Bądźcie mocni, bądźcie wierni, bo jeśli umarłym cześć — żywym chwała.

Stoimy z Zośką w dużym obok przedpokoju, gdzie ze ścian patrzące głowy łosie toczą mole, a duży u schodów niedźwiedź wznosi wciąż nie zapalaną już nigdy lampę.

— Wiesz? — szepce Zośka, otwierając szeroko oczy błękitne jak jeziora w pogodny dzień — że tam na górze straszy. Pono Maciej i Janusz chodzą nocami.

Krzyżuje się jej wzrok z moim koloru wody w dzień burzliwy i przelękłe nerwy nasze łowią szelest nad schodami: widma, czy szczury?

— Usuwa się ziemia z rąk naszych — mówi znowu Hasten — giniecie jak zginął mój ród. Niech na ratunek ziemi tej idzie moja fortuna. Zorganizujcie śród was stowarzyszenie akcji ratunkowej.

Wychodzimy cicho z Zośką na dziedziniec gęsto chwastem porosły, wkoło park stuletnich drzew przedstawia dziś dziewiczą plątaninę konarów, nieprzebyte gąszcze krzewów nad porosłymi pleśnią stawami, gdzie na wyspach wzniesione świątynie i altany zmurszałe owija chmiel, a strącone z piedestałów posągi twarzą w trawnikach zdają się biadać rozpacznie.

Ciągną się dalej wzgórza pól i niziny łąk obramione ciemną linją lasu.

Zarządza tem wszystkiem pan Krahelski, blizki krewny Hastena, zarządza nieudolnie, bo sam był niegdyś zamożnym właścicielem ziemskim, a po latach kilkudziesięciu tak mu się gdzieś wszystko w niepojęty sposób rozlazło, że dziś córki ciężko na chleb pracować muszą.

Dom Krahelskich uważa się w okolicy za siedlisko emancypacji, bo dziewczyny pokończyły uniwersytety i prowadzą bardzo samodzielne życie. Anka jest lekarzem i zdobywa z trudem praktykę w mieście, gdzie nie mają jeszcze pacjenci zaufania do kobiety, Ina skończyła agronomję i specjalizowała się w ogrodnictwie. Posady znaleźć w naszych stronach nie może, odpowiadają zewsząd, że jeszcze do kobiet agronomek nie przywykli, chociaż tyle kobiet rządzi tu rodzinnymi majątkami bez żadnej nauki. Prowadzi Ina tymczasem ogród Hastena i dopomaga ojcu, on jednak nie wierzy w jej umiejętność i dowodzi, że te wszystkie dzisiejsze nowe systemy nic nie warte i że dawniej nie było maszyn i sztucznych nawozów, a dochody były większe.

(D. C. N.)

zarządu miejskiego za niewłaściwe wykalkowane sum miejskich. Mianowicie podczas rewizji zarządu ujawniono, że około 40,000 rb. zostały wydane nie z tych rubryk z których powinny były być wzięte.

= **Dyneburg** (kor. wł.).

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej roztrząsano zasadniczą sprawę dopuszczonych przez zarząd ziemski niedokładności przy układaniu listy wyborczej. Podanie odnośne, złożone prezydentowi miasta podpisało 15 radnych, między innymi: d-r Rutkiewicz, mec. Downarowicz, pp. Pławski, Szawdzin i Jułł.

Przez niedopatrzenie wydziału, sporządzającego listę wyborców, jakoby przeszło 200 osób nie zostało wpisanych na tę listę.

Na posiedzeniu część radnych wyrażała opinję, że sprawa powyższa przechodzi zakres kompetencji rady. Jednak większość była innego zdania i po nader ożywionych debatach na wniosek radnego d-ra Hołówki postanowiono zaskarżyć ową nieścisłą listę wyborczą do gubernatora. Ponieważ jednak termin prekluzyjny do uzupełniania i składania zażaleń upływa z dniem 29 kwietnia, przeto byłoby może lepiej, aby sami wyborcy, nie czekając na wyjaśnienie zasadnicze sprawy pośpieszyli z naprawieniem błędów w liście wyborczej. Dodać należy chyba, że takie „przeoczenia" przy układaniu list wyborczych (miejskich i ziemskich), to rzecz u nas zwykła i każdorazowo praktykowana. **Az.**

„Tryumf prawosławja".

We czwartek z Mińska przez Horodzieję w pow. nowogródzkim, Nieśwież, Cimkowicze i Romanowo wyruszyła do Słucka pielgrzymka prawosławna. Towarzyszą jej czterej episkopi z Eulogjuszem w ich liczbie i tłumy zakonnego i świeckiego kleru. Władze administracyjne i kolejowe z całą gotowością poczyniły pielgrzymom wszelkie ulgi. Od Mińska do stacji Horodziei (Zamirza) do ich rozporządzenia oddano wagony klasy III-ej za opłatą według taryfy klasy IV-ej. Po drodze władze nakazały zarządom miejskim poczynić odpowiednie przygotowania do uroczystego spotkania pielgrzymki. W Nieświeżu nakazano zbudowanie bramy tryumfalnej, to samo w Słucku.

W słuckim monasterze św. Trójcy spoczywają zwłoki „umęczonego przez żydów niemowlęcia Gawriiła". One też są celem tej niezwykłej pielgrzymki, zakreślonej na wielką skalę na mińskim zjeździe bractwa prawosławnego. Odbywa się ona po raz pierwszy, a według „Siew.-Zap. Żiźni", ta uroczystość prawosławno-rosyjska jest „symbolem tryumfu prawosławia i narodowości rosyjskiej nad katolicyzmem i polskością". U grobu „świętego męczennika białoruskiego" naród prawosławny ma „zaczerpnąć sił do dalszej walki o to, co drogie i święte", czyli do walki z katolikami i polakami...

Jakoż tegoż dnia we czwartek pielgrzymka ta z episkopem słuckim Teofilaktem przybyła koleją do Zamirza i stąd udała się piechotą dalej. Ag. Petersburska donosi, że nie licząc duchowieństwa z cerkwi mińskich i członków bractwa prawosławnego, przyjechało z Mińska „przeszło 500 pielgrzymów". Z Zamirza jednak procesja wyruszyła do Nieświeża już podobno w liczbie przeszło 7,000 pielgrzymów, przybyłych tu z rozmaitych miejscowości gubernji.

Na skutek starań gubernatora władze akcyzowe nakazały na drodze pochodu zamknąć wszystkie sklepy monopolowe, restauracje i szynki.

Z Królestwa.

× **Zgon artysty.** W Warszawie zmarł w 64 roku życia Józef Dołęga Chodakowski, były reżyser i artysta opery warszawskiej oraz profesor konserwatorjum warszawskiego.

× **Z karty żałobnej.** W środę zmarła w Warszawie Paulina z Sobańskich Jełowicka. Urodzona na Podolu w Ładyżynie 1824 r. córka Ludwika Sobańskiego i Róży z hr. Łubieńskich, jako 7-letnie dziewczę z matką wyjechała na Syberję, by towarzyszyć ojcu, skazanemu na wygnanie. W 1843 r. wyszła za mąż za Adolfa Jełowickiego, b. oficera b. wojsk polskich i z nim osiadła w dobrach wspólnych na Podolu, a następnie w Warszawie.

Zmarła była wielkich cnót obywatelką kraju i cieszyła się wielkiem poważaniem w szerokich kołach świata ziemiańskiego.

Ś. p. J. pozostawiła dwie córki panie: Orsetti'ową i Mańkowską, oraz czterech synów: Kazimierza, Wacława, Ludwika i ks. prałata Jełowickiego.

× **Sprawa ord. Bispinga.** Wobec olbrzymiego zainteresowania, jakie wywołuje sprawa Bispinga, wejście na salę będzie jedynie za biletami.

Ogółem miejsc na sali dla publiczności będzie tylko 150.

O bilety wejścia zgłosiło się kilkadziesiąt pism, w tej liczbie z pośród zagranicznych gazeta „New York Herald".

× **Sprawa 82-ch.** W d. 29 b. m. (12 maja) rozpocznie się w Warszawie rozpatrywanie olbrzymiej sprawy 82 osób oskarżonych o należenie do częstochowskiej organizacji P. P. S.

× **Samobójstwo.** W środę w Warszawie w mieszkaniu niejakiej E. de S. właścicielki znanego tingel-tanglu, usiłował zastrzelić się dyrektor „Rosyjskiego T-wa Wz. kredytu w Warszawie", Andrzej Szczepkin. Wieść o tym fakcie wywołała wielkie poruszenie w tutejszej kolonji rosyjskiej, albowiem p. Szczepkin był wybitnym działaczem, gorącym zwolennikiem posła Aleksiejewa i posiadał liczne stosunki w sferach urzędniczych i kupieckich.

× **Z „T-wa rozwoju przemysłu, rzemiosł i handlu w Król. Polskiem".** W ciągu ostatnich kilku lat zrobiono w Król. Polsk. bardzo wiele dla rozwoju drobnych gospodarstw rolnych. Środkiem zasadniczym, najważniejszym było tutaj szerzenie i pogłębianie fachowo-rolniczych wiadomości. Setki Kółek rolniczych, wraz z ich miesięcznemi zebraniami, pogadanki, kursy i szkoły rolnicze, wystawy i pokazy, fachowe pisma i popularne wydawnictwa książkowe w zakresie rolnictwa—wszystko to znakomicie podnosiło i dzisiaj podnosi poziom wiedzy rolniczej wśród drobnych rolników.

Obecnie wyż wspomniane T-wo R. P. R. i H. w Król. Polsk. organizuje na maj 5-dniowe wykłady ekonomiczne i handlowe, przeznaczone dla młodej, oświeconej generacji włościaństwa, w pierwszym rzędzie dla tych, którzy przeszli już przez kursy i szkoły rolnicze.

Program tych wykładów przedstawia się jak następuje: Jan Dmochowski: Produkcja, podział i wymiana. Kredyt i jego organizacja. Henryk Radziszewski: Podatki. Cła i taryfy. Witold Byszewski: Rachunkowość. Aleksander Jackowski: Przepisy prawa w zastosowaniu do handlu. Eustachy Milewski: Geografja ekonomiczna ziem polskich. Suchodolski: Handel zbożem i mąką. Wysokiński: Handel inwentarzem. Hieronim Smoliński: Handel nabiałem. Zygmunt Chrzanowski: Handel artykułami rolniczymi. Feliks Pawłowski: Handel spożywczy. Zygmunt Porowski: Handel bławatny i galanteryjny. Henryk Radziszewski: Samopomoc handlowa (ruch współdzielczy). Dr. Ant. Rząd: Gromadzenie oszczędności i spółki pieniężne. Władysław Grabski: Postęp wsi i rozwój miast.

× **Sekcja chowu bydła C. T. R. w Król. Polsk.** podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 9 (22) czerwca r. b. rozpoczną się czterotygodniowe kursy przygotowujące na asystentów kontroli obór. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela biuro Sekcji (Erywańska 15 w Warszawie).

× **Bank emigracyjny.** Do Łodzi przybył z Petersburga adw. przys. Lwowicz w sprawie utworzenia banku emigracyjnego i odbył naradę z członkami biura emigracyjnego. Na bank ten, według zapewnień p. L., kapitaliści petersburscy zadeklarowali już znaczną sumę. Postanowiono do udziału w organizacji banku wciągnąć także kapitalistów miejscowych.

Z za kordonu.

§ **Z prasy krakowskiej.** W dniu 14 (27) kwietnia p. Jan Stapiński, poseł do Rady państwa, przestał być współwłaścicielem pisma krakowskiego „Ilustrowany Kurjer Codzienny". Po wycofaniu się p. Stapińskiego wyłącznym właścicielem wspomnianego dziennika pozostaje p. Marjan Dąbrowski, który prowadzić będzie „Kurjera" w kierunku postępowym, bezpartyjnym, nie wiążąc się z żadnem stronnictwem politycznem w kraju.

§ **Bandyci z Królestwa w Krakowie.** W środę bawiący w Krakowie pomocnik naczelnika straży ziemskiej z Będzina, Iwanow, rozpoznał w bandytach dwóch niebezpiecznych zbirów Makiela oraz Blukarza, obu z Zawiercia. Uczestniczyli oni w napadzie na kasjerów, wiozących 20,000 rb., rzucili wtedy bombę dynamitową i zranili postrzałem policmajstra w Częstochowie oraz pomocnika komisarza Arbuzowa. Dalej obrabowali sołtysa we wsi Głączna na 2,000 rb. i dokonali innych napadów. Iwanow twierdzi, że ogółem 22 napady. Blukarz aresztowany groził zastrzeleniem komisarzowi austrjackiemu, Rączce.

§ **Nowa afera szpiegowska.** Policja krakowska aresztowała podejrzanego o szpiegostwo Lejbę Herynga, pachciarza z Pacanowa w Królestwie Polskiem. Zebrano przeciwko niemu obszerny materjał dowodowy.

Podczas badania Heryng poczynił ważne zeznania. Pozostawał w stosunkach z pachciarzami galicyjskimi, przewożąc bowiem nabiał do Galicji ustawicznie tu przebywał, zbierał informacje o wojsku, twierdzy krakowskiej i werbował ochotników do służby szpiegowskiej. Na śledztwie przyznał się do wszystkiego.

§ **O dom gry w Krynicy.** Namiestnik galicyjski przyjął deputację Zjednoczenia kobiet z księżną Andrzejową Lubomirską na czele, protestującą przeciw otwarciu domu gry w Krynicy i obiecał uwzględnić jej żądania.

§ **Wieści o Siczyńskim.** Gazety lwowskie donoszą, że morderca namiestnika Potockiego, Siczyński, znajduje się obecnie w Ameryce północnej, gdzie pracuje w jednem z pism ruskich.

Z Rosji.

** **Skutki burzy.** (P.). W czasie strasznej burzy w Petersburgu na jeziorze Ładoga zginęły dwie łodzie z urzędnikami petersburskiej komisji kanalizacyjnej. Jedna łódź z inżynierem Szretterem i dwoma studentami i kilku rybakami po sześciogodzinnej silnej burzy śnieżnej na jeziorze szczęśliwie przybiła do brzegu. Los drugiej z technikiem, kobietą-lekarzem i dwoma studentami jest nie znany. Na poszukiwanie zaginionych wyjechał statek ministerjum dróg i komunikacji.

Burza dała się odczuć dotkliwie aerodromowi, który został uszkodzony. Dwa aparaty lotnicze zostały zniszczone. Pod Rybińskiem na Wołdze w czasie burzy zatonęła łódź z siedmiu pasażerami.

** **Rasputin.** Pisma rosyjskie skrzętnie notują wszelkie podróże głośnego Rasputina. Obecnie czytamy, że Rasputin nagle opuścił gub. tobolską i wyjechał na Krym, a w maju zamierza powrócić do Petersburga.

** **Święto 1 maja.** (P.). Z powodu święta robotniczego 1 maja nowego stylu w Rydze porzuciło pracę przeszło 40 tysięcy robotników i 850 robotników portowych. Policja udaremniła próby urządzenia ulicznych demonstracji.

** **Proces lotników niemieckich.** (P.). Permska izba sądowa wydała wyrok w sprawie lotników niemieckich, którzy wylądowali przed miesiącem w Permie. Prokuratorja państwa oskarżała ich, iż przylecieli do Rosji rozmyślnie w celach szpiegostwa wojskowego.

Sąd skazał wszystkich trzech lotników na 6 miesięcy więzienia celkowego z zaliczeniem 28-dniowego aresztu domowego. Aerostat postanowiono oddać rządowi, a broń oficerów niemieckich policji. Oskarżeni zeznawali za pośrednictwem tłómacza. Wszystkich trzech pozostawiono pod aresztem domowym do czasu złożenia kaucji w sumie 6 tysięcy rubli łącznie.

** **Z lotnictwa.** (P.). W Sewastopolu przy próbach z aparatem własnej konstrukcji zginął na miejscu lotnik porucznik Hartman.

PARLAMENT.

POSIEDZENIE RADY PAŃSTWA z d. 18 kwietnia (1 maja).

(T. A. P.)

Pod przewodnictwem Gołubjewa toczą się dalsze obrady nad organizacją

kuratorjów trzeźwości.

Zubaszew zaznacza, że walka z pijaństwem stała się hasłem powszechnem, ale przyczyny pijaństwa kryją się głębiej, a mianowicie w nędzy ludu, oraz ciężkich warunkach życia i pracy. Trzeba stworzyć warunki, żeby lud nie miał pociągu do pijaństwa, ale takiej propagandy trzeźwości nie robi się za pomocą postanowień rządowych.

Minister spraw wewnętrznych zbija zarzuty, czynione projektowi. Niema nieufności rządu do instytucji społecznych, ani w projekcie, ani w jego celach, gdyby bowiem tak było, to ministerjum nie podjęłoby się opracowania projektu, którego postawą jest przekazanie całej sprawy instytucjom samorządu. Kontrola finansowa nie jest oznaką nieufności, ale jest rzeczą naturalną, że kto daje pieniądze, chce kontrolować ich zużytkowanie. Połączenie żywiołów społecznych i administracyjnych w radach powiatowych jest tylko rękojmią powodzenia sprawy. Ministerjum niema żadnych ukrytych celów i chętnie przyjmie wszelkie uzasadnione poprawki.

Dyskusja ogólna została ukończona. Przewodniczący oświadcza, że o dniu, kiedy można będzie przystąpić do dalszych rozpraw nad projektem, zawiadomi za pośrednictwem awizacji

Następne posiedzenie we czwartek, na porządku dziennym sprawa cła od importu z zagranicy zboża, grochu i bobu.

POSIEDZENIE DUMY PAŃSTWOWEJ z d. 18 b. m. (1 maja).

(T. A. P.)

Przewodniczy Rodzianko. Po odczytaniu spraw nowowniesionych, w liczbie których znajduje się projekt wprowadzenia sądów przysięgłych w gub. nadbałtyckich, Czichaczew odczytał projekt utworzenia parafji przy cerkwi na pamiątkę bitwy narodów pod Lipskiem.

Na porządku dziennym obrady nad projektem o reformach

w departamentach senatu.

W loży ministerjalnej minister sprawiedliwości oraz dwaj wiceministrowie.

Par. 7 przyjmuje się w redakcji postępowców, że senatorowie nie mogą być dymisjonowani bez własnej o to prośby, ani też tranzlokowani z departamentu jednego do drugiego wbrew ich woli. Postępowcy proponują również, by stanowisko prezydujących było dożywotnie, co odrzucono, lecz przyjęto wniosek październikowców mianowania dwóch kandydatów na prezydujących.

Dłuższą dysputę teoretyczną, w której zabierał głos minister sprawiedliwości, wywołała kwestja nadzoru Senatu nad prawidłowością wyborów do Dumy, co zostało 86 głosami przeciwko 58 uchwalone.

Podczas obrad nad paragrafem 75 *Makłakow* przypomina, że paragraf ten mówi o kontroli senatu nad legalnem wprowadzeniem w życie praw uchwalonych przez Izby prawodawcze. Paragraf ten Duma uchwaliła, ale już po uchwaleniu zdarzył się fakt niebywały opublikowania przez senat prawa pewnego, które przez Dumę nie zostało uchwalone. Zjawia się pytanie, czy to było niedopatrzenie, czy też przejaw zgoła niezrozumiałej nielegalności.

Minister sprawiedliwości wyjaśnia, że senat nie może śledzić, czy głosowanie w Dumie odbyło się prawidłowo, czy też nie, senat musi polegać na kontrasygnacji nowego prawa przez prezesa Rady państwa i na kontrasygnacji sekretarza stanu pod Najwyższą rezolucję. Gdy prawo Najwyżej zostało zatwierdzone, tylko tekst tego zatwierdzenia wręczany bywa senatowi do ogłoszenia.

Na zakończenie swego przemówienia minister oświadczył, że czas już skończyć z podejrzeniami względem aktów prawodawczych i czas przestać podejrzenia te wprowadzać jako fakty.

Adżemow popiera twierdzenie ministra, że senat nie może wchodzić w procedurę przechodzenia prawa przez Izby prawodawcze, zresztą podobnego rodzaju kontrola nie byłaby pożądaną. W sprawie poruszonej przez Makłakowa prezes Rady państwa nie trzymał się ustanowionej procedury, dokonał nielegalności, ku niemu więc należy się zwrócić o to fałszerstwo.

Puryszkiewicz kilkakrotnie woła o wydalenie Adżemowa, za niewłaściwe wyrażanie się.

Prezes przywołuje Puryszkiewicza do porządku.

Makłakow zaznacza, że minister nie przyznał, iż Cesarzowi przedstawiono dwa teksty: jeden uchwalony przez Dumę, drugi przez Radę i że otrzymał zatwierdzenie tekst nieuchwalony przez Dumę. Jest to fakt ukrycia przed Władzą Zwierzchnią i senatem, że zatwierdzony został przez Monarchę projekt nie w tej redakcji jak był przez Dumę uchwalony. Więc jest to niedopatrzenie albo fakt przestępstwa służbowego. Sądzić tego nie mamy prawa, ale mamy prawo wymagać od ministra przyrzeczenia, że to się więcej nie powtórzy.

Hr. Bennigsen, jako referent, zwraca uwagę, że obrady odbiegły od przedmiotu. Wobec czego paragraf 75 zostaje uchwalony.

Podczas obrad nad paragrafami 203, 204 *Czernoswitow I* broni poprawki k.-d. o wprowadzeniu odpowiedzialności prezesa Rady ministrów.

Minister sprawiedliwości wyjaśnia, że Rada ministrów nie jest dykasterją zarządu podwładnego, a dykasterją zarządu Zwierzchniczego, jest to kolegjum doradcze przy osobie Monarchy w żadnym razie nie wpływającem na wolę Najwyższą. Senat zaś jest wyższą dykasterją nadzoru administracyjnego i dykasterją sądową kasacyjną, lecz w kierunku politycznym senat nie jest kompetentny. Senat jest przeciwstawieniem Rady ministrów, prezes Rady ministrów, pełniący swą funkcję jedynie z woli Najwyższej nie może być pod nadzorem senatu. Interpelacje do prezesa Rady ministrów mogą być skierowywane, lecz jedynie odnośnie legalności działań władz, a nigdy celowości.

Czernoswitow I twierdzi, że prezes Rady ministrów jest taki sam minister jak inni, a w składzie władzy wykonawczej podług prawnego punktu widzenia nie może być ani jedna osoba, działalność której nie podlega interpelacji.

Hr. Bennigsen potwierdza wywody, że prezes Rady ministrów w żadnym stopniu nie może być zależnym od senatu, ale to nie wyłącza, by do senatu nie można podawać skarg na działalność ministrów i ich prezesa. Rada ministrów nie podlega kompetencji senatu, ale jej członkowie są wobec senatu odpowiedzialni. Prezes Rady ministrów wydaje rozporządzenia, które muszą podlegać krytyce senatu.

Paragraf 204 został uchwalony w redakcji kadetów, t. j. jeżeli senat z spraw wniesionych dopatrzy odstąpienia od legalności w rozporządzeniach lub poleceniach Rady ministrów respective ministra, to albo wstrzymuje te polecenia i rozporządzenia lub kasuje je w zupełności albo też w części.

Paragraf 176 o procedurze rozpatrywania niektórych spraw—wywołał dłuższą dysputę teoretyczną, a następne paragrafy zostały uchwalone w całości bez dyskusji, czyli że obrady nad reformą senatu zostały ukończone.

Protopopow odczytał referat o wprowadzeniu

wwozu bez cła

produktów rolnych i przemysłowych z Chin i Mongolji. Projekt ten ma znaczenie ekonomiczne i polityczne przez wzmocnienie stosunków z Mongolją.

Projekt został uchwalony.

Terenin referuje projekt do prawa o udzieleniu pomocy

ofiarom huraganu

na południu Rosji, który przeszedł w d. 14 (27) lutego.

Projekt ten zwrócony został do opracowania.

Batlikow odczytał referat projektu do prawa o budowie

kolei Tomaszowskiej

w Królestwie Polskiem, kosztem państwa.

Projekt przyjęto z poprawką Połowcowa, by w najbliższym terminie był rozpatrzony.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Odpowiedzialność poselska. Duma komisja reform sądowych przyjęła wniosek opracowania projektu o nieodpowiedzialności posłów Dumy i Rady państwa z wyboru. Utworzono specjalną komisję dla opracowania odpowiednich projektów ustawodawczych. Projekt odnośny obejmować ma między innymi utworzenie w Dumie sądu dyscyplinarnego, któryby rozważał sprawy nadużyć wolności słowa poselskiego z nadaniem temu sądowi prawa nakładania kar aż do usunięcia z Dumy państwowej z utratą pełnomocnictw poselskich na pewien termin lub na zawsze.

Rząd i odpowiedzialność poselska. Sprawa oddania pod sąd pos. Czcheidzego i Kereńskiego w prasie rosyjskiej omawianą jest bardzo obszernie. Według informacji ze źródeł kompetentnych sprawa pociągania do odpowiedzialności za mowy polityczne początkowo traktowana była bardzo szeroko. Minister spraw wewnętrznych rozpoczął jakoby od wskazania na formułę przejścia do porządku dziennego, wniesioną przez grupę pracy i socjalnych demokratów w sprawie wypadków leńskich. Formuły te miały jakoby również charakter jawnie przestępczy a mimo to wniesione zostały do Dumy i nawet ogłoszone z trybuny dumskiej. Odpowiedzialnymi za nie są nietylko członkowie frakcji socjalno-demokratycznej i grupa pracy (trudowicy), lecz i przewodniczący obradom dumskim. Ministrowi Makłakowowi zwrócono jakoby uwagę, że pociąganie do odpowiedzialności sądowej członków prezydjum wywołałoby wielki skandal i oburzyło najbardziej umiarkowane elementy społeczeństwa. Z tych też względów projekt Makłakowa został odrzucony. Sprawę natomiast posła Czcheidzego postanowiono prowadzić w tempie przyśpieszonem. W rozmowie, jaką miał w tych dniach Rodzianko z Goremykinem, prezes ministrów potwierdził fakt oddania pod sąd Czcheidzego.

W Dumie państwowej panuje z tego powodu silne rozgoryczenie. Rozwijana jest agitacja, aby na zamach na nietykalność poselską odpowiedzieć złożeniem mandatów. Agituje za tem zwłaszcza frakcja postępowców. Obecnie zdecydowani są złożyć mandaty posłowie Katanskij, Melgunow i Obodowskij.

Stanowisko opozycji wobec budżetu. Frakcja postępowców nietylko odbyła wspólną konferencję z kadetami, lecz samodzielnie rozważała jakie ma zająć stanowisko wobec budżetu. Mowę wstępną wygłosił Jefremow, ostro krytykując „nowy kurs". Mówca dłużej omówił wystąpienie bar. Taube oraz sprawę pociągnięcia do odpowiedzialności z art. 129 posła Czcheidze.

Mówcy następni zgodnie stwierdzili, że praca z rządem jest niemożliwa. Szczególnie ostro wypowiedzieli się przedstawiciele petersburscy i moskiewscy. Przyjęto rezolucję, polecającą frakcji energiczną walkę budżetową, bez względu na obawy możliwego rozpuszczenia Dumy, które w danych warunkach należałoby uznać nawet za pożądane.

Postępowcy i kadeci postanowili nietylko zawrzeć blok do walki z budżetem tych i owych ministerjów, lecz wejść w porozumienie z październikowcami ziemcami, aby ewentualne głosowanie wspólne mogło zadecydować o losach danego budżetu. W kwestji tej odbywają się pertraktacje.

Ograniczenie w adwokaturze. (P.). Komisja reform sądowych uznała za pożądany wniosek ustawodawczy skasowania ograniczenia praw wstępowania do adwokatury muzułmanów. Sprawa ograniczenia żydów została odłożona z powodu braku quorum.

Politechnika w Samarze. (P.). Komisja oświatowa przyjęła projekt utworzenia w Samarze politechniki.

Pogłoski o rozwiązaniu Dumy państwowej. „Russ. Wiedomosti" piszą, że w pałacu Taurydzkim rozeszła się pogłoska podawana w formie bardziej konkretnej o blizkiem rozwiązaniu Dumy państwowej. Mianowicie niektórzy październikowcy ziemcy opowiadali, że w kołach biurokratycznych bardzo usilnie mówią o blizkiem rozwiązaniu Dumy oraz, że poseł Czcheidze pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej tylko dlatego, aby wywołać zatarg z Dumą, który mógłby być zręcznym pretekstem do jej rozwiązania. Rząd oczekuje, że Duma nie wyda posła Czcheidzego a wówczas wydany zostanie ukaz o rozwiązaniu Izby ustawodawczej.

WOJNA
Stanów Zjednoczonych z Meksykiem.

Zaczyna się po trochu wyjaśniać, dlaczego niedawno pewny siebie rząd Unji tak skwapliwie zdecydował się na rolę pojednawczą republik południowo - amerykańskich: Argentyny, Brazylji i Chili.

Prezydent Wilson jak również sekretarz stanu do spraw zewnętrznych, Bryan, przekonani byli, że 1) Huerta przelęknie się pierwszej, bardziej stanowczej w tonie pogróżki; 2) przywódcy powstańców meksykańskich, Villa i Caranza, wspólnie z rządem Stanów wystąpią przeciwko temuż Huercie.

Obydwa te przypuszczenia zawiodły.

Huerta wcale nie okazał wielkiej bojaźni pomimo zajęcia przez wojska Unji portu i miasta Vera-Cruz. Cofnął się co prawda, ale zaledwie o 15 wiorst od linji wojsk amerykańskich okopał się w mocnych szańcach, skoncentrował swe wojska i zamierza rozpocząć atak na najeźdźców.

Co do Villi i Caranzy, to ci „po meksykańsku" zajęli stanowisko wyczekujące i rozmyślnie nie zdradzają się po czyjej stronie w chwili decydującej by stanęli.

Wobec takiej sytuacji zapały Wilsona i Bryana ochłodły i zorjentowali się, że ten Meksyk, a zwłaszcza ten Huerta to orzech, na który łatwo ząb wyłamać można.

Istotnie Stanom Zjednoczonym grozi ewentualność niebezpieczeństwa. Armja Unji w obecnym stanie nie może być tak zupełnie pewną wygranej. Przegrana zaś to klęska ze skutkami niepowetowanymi. Dziś Stany Zjednoczone grają pierwsze skrzypce w Ameryce, ale w razie niepowodzenia zbankrutowałaby ich powaga wobec innych państw Ameryki, które bardziej jeszcze zjednoczyłyby się, aby wystąpić przeciwko wszelkim zakusom Unji co do hegemonji.

Ale i przyjęcie pośrednictwa Argentyny, Brazylji i Chili jest również dużym błędem politycznym. Wilson i Bryan zdradzają istotne, ukryte dotąd zamiary. Głosili przecież, że wysłanie pancerników i desantów to jedynie demonstracja przeciwko Huercie. Jeżeli tak, to pośrednictwo to jest zbyteczne, bo, jak słusznie zaznaczył Carranza w swej odpowiedzi Wilsonowi, Huerta, nie będąc uznany przez rząd Unji, nie może tej Unji dawać politycznego zadośćuczynienia.

Jeżeli rząd Unji przyjmuje pośrednictwo, to znaczy istnieje konflikt nie z Huertą a z Meksykiem, co mocno może się republikom południowym nie podobać.

***

Korespondent „Corriere della Sera" donosi z Meksyku do swej gazety, że taktyka Unji jest zgoła inną niż naogół sądzą. Przez agentów swych i przez więźniów Huerty, wypuszczonych w dniu zajęcia Vera-Cruz, amerykanie rozpowszechniają śród ludności pogłoski, iż Huerta jest głównie winnym najazdu amerykanów. Środek ten okazał się skutecznym. Kadry powstańców wzmacniają się i z każdym dniem oburzenie przeciwko Huercie wzrasta. Niezależnie od rzeczonej agitacji rząd Unji popiera powstańców. Dał im 36 tysięcy karabinów, 10 miljonów ładunków i 24 działa, gdy jednocześnie oręż i amunicja, przeznaczone dla Huerty, w drodze zostały przez amerykanów przejęte. Stany Zjednoczone wszystkimi wysiłkami starają się wzniecić większy jeszcze niż obecnie zamęt, mając widocznie na myśli przysłowie: „w mętnej wodzie najlepiej się ryby łapie".

***

Do Londynu donoszą z Meksyku, że z powodu zamierzonego pośrednictwa republik południowych podobno pomiędzy Huertą i Stanami Zjednoczonymi ogłoszone zostało zawieszenie broni.

(Telegramy nocne).

Londyn. (Wł.). „Central News" donosi z Vera Cruz, że sytuacja Huerty jest tego rodzaju, iż nie pozostaje mu nic innego nad ustąpienie. To też przedstawiciele obcych państw przy rządzie meksykańskim, widząc, iż los Huerty jest już rozstrzygnięty doradzają mu, aby dobrowolnie na warunkach honorowych ustąpił ze stanowiska prezydenta i w ten sposób zwolnił kraj od inwazji amerykańskiej. Podobno Huerta skłania się do tej myśli i już wysyła do banków europejskich wielkie sumy pieniężne, poczem sam wyjedzie do Berlina.

Londyn. (Wł.). Donoszą tutaj z Meksyku, że Huerta postanowił wyjechać do Berlina i w tym celu czyni gorączkowe przygotowania. W Berlinie ulokował już podobno 3 miljony dolarów w bankach tamtejszych.

Waszyngton. (Wł.). Przedstawiciele gen. powstańców meksykańskich, Carranzy, oświadczają, że nie chce on uznać rozejmu podczas rokowań pokojowych pośredników .Carranza będzie nalegał na wygnanie Huerty z Meksyku.

Nowy Jork. (Wł.). Dyplomaci państw południowo - amerykańskich rozszerzyli zakres pośrednictwa swego, proponując też doprowadzenie do ugody pomiędzy Huertą a Carranzą. Jest to pierwsza próba doprowadzenia do zawieszenia broni pomiędzy konstytucjonalistami a rządem Huerty.

Nowy Jork. (Wł.). Dowódca floty amerykańskiej na wodach meksykańskich, admirał Howard, donosi o dalszych walkach powstańców meksykańskich z wojskiem rządowem pod Mazatlanem i Acapulco.

Nowy Jork. (Wł.). Według doniesień z Tampico w d. 13 (26) b. m. toczyła się tam przez cztery dni zacięta walka pomiędzy wojskami rządowemi, a powstańcami. Powstańcy zajęli szereg pozycji, jednak Tampico zająć nie zdołali, odparci przez wojsko rządowe, popierane strzałami z kanonierek. Dowódca wojsk rządowych wysłał do powstańców parlamentarza z propozycją, aby połączyli się z Huertą. Powstańcy odrzucili jednak tę propozycję.

Ostatnie telegramy.

Otrzymane w nocy 18 kw. (1 maja).

PIERWSZY MAJA.

Warszawa. (Wł.). Dziś, w d. 1 maja n. st. w fabrykach w Warszawie, na Pradze i na przedmieściach nie stawiło się do pracy około 11,000 robotników. Strejk objął fabryki w dzielnicy wolskiej, na Powiślu i w południowej części Pragi (cyrkuł policyjny 15). Zajść nigdzie nie było.

Paryż. (P.). Dzień przeszedł spokojnie. W Paryżu i na prowincji odbyło się kilka wieców, przyczem zajść żadnych nie było.

Rzym. (P.). Dzień przeszedł spokojnie chociaż większość fabryk i zakładów nie funkcjonuje.

O BUDOWĘ UNIWERSYTETU.

Lwów. (Wł.). Rząd odmawia traktowania budowy nowych gmachów uniwersyteckich, jako akcji ratunkowej dla zatrudnienia robotników bez pracy, co grozi znów zwłoką w rozpoczęciu budowy. Z tego powodu senat uniwersytecki zamierza podać się do dymisji.

MARSZAŁEK GALICJI.

Lwów. (Wł.). Dzienniki dzisiejsze donoszą, że szanse kandydatury posła Niezabitowskiego na stanowisko marszałka dla Galicji, spadły do minimum. Najwięcej danych na objęcie tego stanowiska posiada Zdzisław hr. Tarnowski.

PROCES BENDASIUKA.

Lwów. (Wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu sądowem w sprawie Bendasiuka doszło do awantury podczas zeznań posła Trylowskiego. Wołano: „Precz ze zdrajcą!" Przewodniczący musiał zarządzić opróżnienie sali.

CHOROBA KS HOHENBERG.

Praga czeska. (Wł.). Organ agrarjuszów czeskich „Venkow" donosi, że małżonka arcyksięcia następcy tronu Franciszka Ferdynanda, ks. Hohenberg zachorowała niebezpiecznie.

W JĘZYKU OJCZYSTYM.

Budapeszt. (P.). Minister oświaty wydał polecenie aby wykłady religji w niższych i wyższych szkołach początkowych oraz w średnich miejskich i wreszcie w seminarjach nauczycielskich odbywały się w języku ojczystym uczniów. Zarządzenie to jest dotrzymaniem obietnicy danej przez hr. Tiszę rumunom, i dotyczy się uczniów wszystkich narodowości.

ZAJŚCIE W TEATRZE.

Serajewo. (Wł.). Wczoraj podczas przedstawienia w Monasterze trupy

cieszyńskiego teatru miejskiego doszło do demonstracji burzliwych, urządzonych przez młodzież kroacką i serbską z powodu pogłoski, że czysty zysk z przedstawienia ma być przeznaczony na wywłaszczanie polaków w Poznańskiem. Obecni w teatrze niemcy pobili kilku uczniów demonstrujących.

SPRAWA ULSTERSKA.

Londyn. (Wł.). Jakkolwiek nikt już nie spodziewa się wybuchu rewolucji w Ulsterze i krwi rozlewu, to jednak rząd w dalszym ciągu zarządza środki przeciwko dowozowi broni do Ulsteru i każe okrętom wojennym patrolować wybrzeże ulsterskie, ulsterczycy zaś rozdali wczoraj wieczorem pod okiem policji, broń przemycaną nowo utworzonemu oddziałowi ochotników.

SYTUACJA W ALBANJI.

Londyn. (Wł.). Do „Timesa" donoszą z Aten, że niebawem zapewne dojdzie do porozumienia pomiędzy epirotami a rządem albańskim, który skłonny jest do uwzględnienia prawie w całości żądań epirotów.

Na szerokim świecie.

Aresztowanie Karskiego. Berliński „Vorwärts" donosi, że prokuratura aresztowała w Berlinie socjalistę Karskiego za napisanie artykułu o sprawie w Saverne w „Schleswig-Hollsteinsche Volksztg.", w którym dopatrzyła się obrazy wojska pruskiego. Karski jest obywatelem rosyjskim, ale od wielu lat mieszka w Niemczech i jest współpracownikiem niemieckich pism socjalistycznych.

Kongres eucharystyczny w Lourdes. 25-ty międzynarodowy kongres eucharystyczny odbędzie się w r. b. w Lourdes w d. 9 (22) — 14 (27) lipca.

Ze względu na słynne w całym katolickim świecie miejsce, umyślnie wybrane w celu upamiętnienia dwudziestopięciolecia kongresów eucharystycznych, spodziewany jest olbrzymi napływ katolików z całego świata.

Sprawa mieszkań w małem stosunkowo mieście Lourdes stanowi wielką trudność dla pragnących wziąć udział w tych wspaniałych uroczystościach.

Sekretarz generalny komitetu międzynarodowego, ks. Henryk d'Janville, zawiadomił redakcję „Przeglądu Katolickiego", że zarezerwował w Lourdes mieszkania w hotelach dla 400 gości z Polski.

Osoby, pragnące wziąć udział w kongresie, mogą zgłaszać się do administracji „Przeglądu Katolickiego" (ul. Warecka 11 w Warszawie), gdzie otrzymają bliższe informacje.

Etna grozi. Etna ujawnia coraz energiczniejszą działalność, wyrzucając olbrzymie ilości popiołu i lawy. Słychać ciągle huk podziemny. Ludność żyje w ciągłej obawie trzęsienia ziemi.

Kongres kobiecy. Kobiety organizują w Rzymie międzynarodowy kongres, którego przedmiotem będzie posłannictwo kobiety na ziemi.

Na czele komitetu organizacyjnego stanęła prezeska włoskiego związku kobiet, Gabrjela hr. Spalatti. Kongres trwać będzie od przyszłego poniedziałku do dnia 11 (23) maja. Głównymi trzema tematami obrad będą: Kobieta w domu, przy pracy, w pielęgniarstwie oraz przy pomocniczej robocie społecznej.

Śmierć podczas tańca. Znana w kołach filantropijnych w Saint-Florentin we Francji p. Marsigny urządziła w swoich salonach przyjęcie dla gości z wybitniejszych kół departamentu. Po przedstawieniu amatorskiem, w którem p. Marsigny brała czynny udział, rozpoczęły się tańce, rozpoczęte przez gospodynię domu. Tancerz tańczący z nią, kobietą 65-letnią, poczuł nagle, że p. Marsigny traci przytomność. Zanim zdołano ją przenieść do przyległego pokoju p. M. zmarła.

Samobójstwo lotnika. Lotnik francuski Lefebre, w przystępie rozpaczy z powodu niemożności spieniężenia aparatu swojej konstrukcji, w którym pokładał wiele nadziei, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru.

Ochrona nietoperzów. We „Frankfurter Zeitung" czytamy: Bawarskie Tow. ornitologiczne zwraca uwagę na konieczność energicznej ochrony nietoperzów; w niektórych okolicach poczyniono już potrzebne ku temu kroki. W pewnej miejscowości wybudowano wielki drewniany gmach, w którym mają się gnieździć i chronić nietoperze. W walce z owadami, pustoszącymi i niszczącymi winnice, sady i warzywne ogrody, nietoperze mają tę samą wartość co ptaki. Energicznie prowadzona od jakiegoś czasu ochrona ptaków wpłynęła znacznie na zmniejszenie się liczby owadów. Bardzo wiele szkodliwych ciem lata jednak głównie w nocy, kiedy, wyjąwszy sowy, ptaki śpią. Dlatego zwrócono teraz szczególniejszą uwagę na latające także w nocy nietoperze, dotychczas uważane przez lud za szkodliwe i tępione gorliwie.

Choroby umysłowe a chirurgja. Amerykański chirurg, dr. F. Lydson w Chicago, twierdzi, że leczenie obłąkania zabiegiem chirurgicznym jest możliwe. Dr. Lydston już od lat zajmuje się tą kwestją i obecnie wykonał dwie operacje, których bliższych szczegółów dotąd jeszcze nie ogłosił, ale które polegały na wyjęciu z czaszki świeżego trupa pewnych części mózgu i zaszczepieniu ich choremu. Przeszczepione części mózgu mają, wedle dr. Lydstona, być gruczołami i dopiero przez niego miały zostać odkryte. O rezultatach operacji nic jak dotąd nie wiadomo, również nie wymienił dr. Lydston rodzaju obłąkania, które tym sposobem leczył. „Gaulois" podaje powyższą wiadomość jako ciekawostkę, z licznemi zastrzeżeniami.

ROZMAITOSCI.

*** **Sztuczne mleko.** Uczeni chemicy, pragnąc przyjść z pomocą biedniejszej ludności, wynaleźli „sztuczne" mleko. Jest to preparat chemicznie nie szkodliwy, a na równi z mlekiem naturalnem pożywny. Wynalazcą jego jest chińczyk, który wyrabia mleko ze znanej rośliny strączkowej Soyi.

Wynalazek ten, lubo dość dawny, nie był znany i rozpowszechniony, gdyż wyróżniał się wstrętnym zapachem i posmakiem. Zabrał się więc do rzeczy niemiec i wady usunął: mleko sztuczne jakoby trudno odróżnić od naturalnego.

Obecnie pewna pracownia chemiczna w Londynie nader poważnie zajęła się tą sprawą i podobno wyrabia mleko sztuczne tak dobre, iż można zeń zrobić... ser i masło. Być może więc, że już wkrótce nowy produkt zyska powszechne zastosowanie i uznanie. Dodać tu jeszcze należy, że może on być i zdrowszym od mleka naturalnego, które nasi przekupnie fałszują przeróżnemi, często szkodliwemi domieszkami.

*** **Dochody z pijaństwa.** Dochody skarbów różnych państw ze sprzedaży alkoholu wynoszą:

	na głowę ludności w markach
w Anglji	8,30
w Holandji	8,22
w Rosji	7,80
w Francji	6,56
w Belgji	6,53
w Stanach Zjednoczonych	6,47
w Szwecji	4,21
w Węgrzech	3,68
w Austrji	2,81
w Norwegji	2,51
w Niemczech	2,38
w Szwajcarji	2,32
w Danji	1,37

Jak widzimy, Rosja, posiadająca najbiedniejszą może ludność w Europie, ciągnie wielkie dochody z alkoholu, niewiele mniejsze niż bogata Anglja.

Z RYNKU ZBOŻOWEGO.

Jak to zaznaczyliśmy w sprawozdaniu, w ub. tyg. na międzynarodowym rynku zbożowym od początku tyg. zapanowało ogólne wzmocnienie tendencji i wzrost zapotrzebowania. Głównymi motywami, działającymi w tym kierunku, była przedewszystkiem znacznie zmniejszona podaż, gdzieniegdzie nawet niedostateczna, dalej — nadchodzące termina majowe, a nakoniec bardzo mocne usposobienie rynków północno - amerykańskich powstałe pod wpływem wiadomości o stanie zasiewów tamecznych, jak również wojny z Meksykiem.

Co się tyczy pogody i stanu zasiewów w całej Europie zachodniej i środkowej, za wyjątkiem Francji i Hiszpanji, gdzie stan zasiewów jest zaledwie średni, wszędzie pogoda i zasiewy przedstawiały się w ub. tyg. bardzo dobrze. W krajach poza europejskich tylko z Algieru w dalszym ciągu nadchodzą niebardzo pomyślne wiadomości o stanie zasiewów, również w Ameryce Północnej zasiewy gdzieniegdzie ucierpiały od suszy i szkodników; przytem obszar zasiewów jest tu znacznie mniejszy niż w roku zeszłym; nawet w Kanadzie obszar obsiany pszenicą nie doznał w roku bieżącym zwykłego od lat kilkunastu corocznego rozszerzenia.

Zmniejszenie podaży wywołane zostało głównie przez zatamowanie eksportu Stan. Zjedn. Jak widzimy ze statystyki podaży pszenicy w tyg. ubiegłym, była ona prawie o 3 miljony pud. mniejsza, niż w odpowiednim tyg. roku zeszł., mianowicie — 14 miljonów pud. wobec 16,8 milj., z czego na Rosję przypadło przeszło 5 milj., na Amerykę tylko 3, na Australję prawie 4, na Argentynę niecały miljon. W roku zaś zeszłym w tymże czasie Rosja wywiozła nieco więcej niż 3 milj., Amer. Półn. prawie 5 milj., Argentyna niemal 5,3 milj., Australja zaś tylko 1,6 milj.

Nic dziwnego, że wobec zmniejszonej podaży i rychłego zmniejszania się zapasów w Amer. Półn. na rynkach konsumujących musiała powstać zwyżka, która utrzymała się w ciągu całego tygodnia przy powolnym, lecz stałym wzroście cen. Najmocniejszą tendencję widzieliśmy na rynku angielskim, jak również francuskim; rynek niemiecki trzymał się w początku tygodnia odpornie na zwyżkę, szczególnie w stosunku do pszenicy, lecz i tu powoli ruch się ożywił i ceny wzrosły, dla żyta zaś ustaliło się nawet usposobienie bardzo mocne wobec niedostatecznego zaofiarowania; z owsem również było bardzo dobrze.

Na rynkach ros. wobec świąt st. st., ruch w ub. tyg. był bardzo nieznaczny, usposobienie zaś niemal bezczynne. Zapotrzebowanie może nieco i wzrosło, lecz wobec braku podaży producentów tranzakcje były minimalne i tylko charakteru miejscowego. Z przyszłem zbożem obrotów wogóle nie dokonywano wobec wyczekującego stanowiska jak kupców, tak też i sprzedawców.

W portach przeważało w ub. tyg. usposobienie stałe, a od czasu do czasu nawet mocne, obroty jednak były nieduże; w baltyckich najmocniej było z owsem, chociaż w Rydze i dla żyta rosyjskiego przeważało usposobienie względnie mocne przy cenach dosyć wysokich.

W ub. tyg., t. j. od 6 do 12 kwietnia z granic państwa ros. przez główniejsze komory wywieziono ogółem 11 milj. pud. zboża.

S. L.

GIEŁDA.

Tel. Handl. Ag. Pet.

Petersburg, 18 IV 1914 r.

Nastrój dla walorów państwowych spokojny, hipotecznych mocny, dywidendowych mocny, premjówek stały.

Londyn 3 mies. —.—czeki.	95.25
Berlin 3 mies. —.— czeki	46.53
Paryż 3 mies. —.— czeki	37.87
4% Renta państwowa	92.½
5% Pożyczka wewn. 1905 r. I em.	103.—
5% „ „ „ II „ „	103.—
4% „ 1908 r.	105³/₈
4½% „ ros. państw. 1905 r.	84½
5% „ „ „ 1906 r.	102.³/₈
4½% „ „ „ 1909 r.	96½
4% Listy zastawne b. szlach	88½
5% „ „	90¼
5% premjówka I em. 1864 r.	496.—
5% „ II „ 1866 r.	392.½
5% „ III „ (szlachecka).	367.—
3½% listy zast. b. szlacheckiego kup.	81.¾

4½% oblig. miejsk. Tow. kred.: Petersburskiego —— Kijowskiego ——, Moskiewskiego 87—.

4½% listy zastaw. B-ków ziemsk.: Wileńskiego 84½, Kijowskiego 84¼, Moskiewskiego ——, Połtawskiego 83¼, Tulskiego 85½, Charkowskiego 83½.

Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego —, Wileńskiego 581—, Dońskiego —, Kijowskiego 624, Moskiewskiego — —, Połtawskiego — —, Tulskiego — —, Charkowskiego — —.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakuńskiego 660—, br. Nobel (udziały) 19500 br. Nobel (akcje) 1003, zakł. Malcowskich 260—, zakł. Putiłowskich 111½, Leńskiego Tow kopalni złota 370—, ros. Tow. kopalni złota 55—.

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 83.50

CENY ZBOŻA.

WILNO, 18 kwietn. (1 maja).

Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tyszkiewicza.

	za pud w kop.
Żyto miejscowe furmankowe	90— 93
Żyto miejscowe wagonowe	93— 95
Żyto rosyjskie	95—100
Owies miejscowy	85— 90
Owies rosyjski	90— 95
Jęczmień miejscowy	90—100
Jęczmień rosyjski	90— 95
Otręby żytnie	70— 72
Otręby pszenne	75
Otręby jęczmienne	73
Groch miejscowy	120—130
Groch rosyjski	130—140
Groch Wiktorja	140—150
Fasola biała	180—200
Fasola żółta	160—180
Siano łąkowe	60— 65
Siano koniczyna	70— 75
Słoma	25— 30

Rynek Stefański.

Kartofle za ośminę	110—120
Buraki za ośminę	75— 90
Jaja za dziesiątek	28— 30
Śmietana za kwartę	30— 35
Twarog za kwartę	10— 12
Masło za funt	40— 42

Dostarczono na targ 15, 16 i 17 b. m.

Krów	13
Cieląt	383
Kóz	2
Owiec	1
Świń	201
	płacono za pud.
Żywe wieprze	do 825
Bite wieprze	do 775

Doniesienia telegraficzne Ag. Pet.

Lipawa, 18 IV (w kop. za pud).

Pszenica samarska	moc.	—
Żyto	„	94— 95
Owies biały zwyczajny	„	81— 82
„ czarny	„	92— 93
Siemię lniane stepowe. 84½%	—	—
„ konopne gumienne	—	—
Otręby pszenne	—	—
Gryka	—	—112

Petersburg, Holenderska 18 IV (w k. za pud).

Pszenica samarska 130 zol. spok.		—
Żyto 111/120	„	82— 83
Owies wołżański niżowy	„	70— 75
„ wiacki „	„	70— 75
„ zamoskiewny „	„	79— 80
Groch pastewny	„	—
Krupy „jadrycz"	„	—
Siemię lniane 95%	—	—

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

„Gazety Codziennej" numer czwartkowy został skonfiskowany (wiad. bież.).

W Mińsku sprawy przeciwko księżom (z prowincji).

Na stanowisko marszałka dla Galicji wysunęła się kandydatura hr. Tarnowskiego (tel.).

Siczyński w Ameryce trudni się dziennikarstwem (z za kordonu).

Duma obradowała nad reformą senatu i projektami drobniejszymi (parlament).

Rada państwa obradowała nad walką z pijaństwem (parlament).

Na Węgrzech ulgi językowe (tel.).

W Serajewie awantura w teatrze z niemcami (tel.).

Zapowiada się kongres kobiecy w Rzymie (na szer. św.).

W Serbji nowe stronnictwo przeciw Rosji (wiad. pol.).

Turcja dała nowe obstalunki Armstrongowi (wiad. pol.).

Rząd Unji godzi się na pośrednictwo obce. Wre walka powstańców z wojskiem Huerty, który podobno zamierza ustąpić (wojna).

Przedsięwzięte przez **znanych bakterjologów** badania nad działaniem całego szeregu wód do płukania ust **dowiodły niewątpliwie,** że środki działające energicznie są szkodliwe dla zębów i błony śluzowej, nieszkodliwe zaś środki są zupełnie bezskuteczne. Jedyny wyjątek stanowi Odol **obojętny** dla substancji zębów i dla emalji i będący jednocześnie energicznym środkiem odkażającym przeciwko wszelkiego rodzaju zakażeniom, fermentacjom i sprawom gnilnym. Odol wsiąka w błony śluzowe nie szkodząc im wcale, a przeciwnie wzmacnia je i pozostawia po sobie przyjemny orzeźwiający smak.

Najlepiej pielęgnuje zęby i usta ten, kto codziennie wytrwale stosuje Odol.

Cena: Flakon kop. 85, duży flakon wystarczający na kilka miesięcy rb. 1 kop. 50.

139049

Znękanym na drodze

jest niejeden, gdyż w codziennej walce współzawodniczej o byt siły jego sparaliżowały się.

Gruntowne odświeżenie

całego organizmu, dzięki odnowieniu zużytych nerwów, polepszeniu zepsutej krwi i dobroczynnemu wpływowi na trawienie,

daje Sanatogen Bauera,

który, jak dowiedziono naukowo i wypróbowano w niezliczonych wypadkach praktyki lekarskiej, zostaje w zupełności przetrawiony, a więc znakomicie zastępuje zużyte siły.

Przeszło 20000 lekarzy, wśród których znajduje się wielu wybitnych medyków-badaczy, odezwało się pochlebnie o wartości **Sanatogenu Bauera.** Wypróbować może go każdy, gdyż jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych już w cenie od Rub. 1.— za pudełko. Oryginalny tylko z czerwoną banderolą. Firma **von Wülfing & Co.** Moskwa. Kriwokolennyj Per. 14, wysyła bezpłatnie objaśniające broszurki o tym preparacie.

Uprzednio wielokrotnie już nagradzany, otrzymał on ostatnio na Międzynarodowym Kongresie Lekarskim w Londynie 1913 r. znowu nagrodę „Grand Prix", jako jedyny preparat w grupie środków odżywczych i wzmacniających.

164240

NEURASTENJA

i cierpienia nerwowe, niemoc płciowa, newralgja, zanik mlecza pacierzowego, paraliże, choroby serca, uwiąd starczy, wycieńczenie i kacheksja leczą się skutecznie Sperminą Poehla, czego dowodem są liczne w literaturze studja słynnych lekarzy świata całego.

Spermina Poehla jest jedyną prawdziwą, wszechstronnie zbadaną i wypróbowaną Sperminą, wskutek czego należy zwracać baczną uwagę na nazwę **„SPERMINA POEHLA"** i odrzucać wszelkie falsyfikaty, płyny i ekstrakty gruczołów nasiennych, jako bezwartościowe naśladownictwa, nic wspólnego tak pod względem składu, jak i działania ze Sperminą Poehla nie mające, a zawierające częstokroć szkodliwe dla zdrowia składniki.

Na żądanie wysyłamy bezpłatnie książkę „Lecznicze działanie Sperminy"; tym zaś, którzy interesują się organoterapją wogóle, wysyłamy za cztery 7-kopiejkowe marki świeżo wyszłą z druku książkę „Lecznicze siły organizmu".

Sperminę Poehla dostać można wszędzie.

Profesor Dr. Poehl i S-wie St. Petersburg.
DOSTAWCY DWORU JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

5307

ZAŻYWAJCIE BEZWARUNKOWO

TRISAN „Dra HOMMELA"

PRZY CHOROBACH PIERSIOWYCH i GARDLANYCH, WOGÓLE PRZY KASZLU, CHRYPCE, INFLUENZY KORLUSZU, KATARZE PŁUC i OSKRZELI

NAJCHLUBniej ZALECANE PRZEZ LEKARZY! BARDZO PRZYJEMNY SMAK!

SPRZEDAŻ we WSZYSTKICH APTEKACH i SKŁADACH APTECZNYCH. ŻĄDAĆ KONIECZNIE NAZWISKO „Dra HOMMELA"

LITERATURĘ WYSYŁAMY BEZPŁATNIE S-Pb ul. Smoleńska 33.

MARKA FABRYCZNA „GŁOWA TYGRYSA"

3842

PRZEROŻNE UBRANIA **DZIECIĘCE** sukienki, kapelusze, kostjumy, bielizna.

PRZEROŻNE UBRANIA **UNIFORMOWE** dla uczących się i pracujących w urzędach.

Największy magazyn w kraju Północno-Zachodnim 24091

L. ZAŁKIND WILNO, Wielka 73.

Z języka angielskiego

na rosyjski i z rosyjskiego na angielski

TŁOMACZĘ

korespondencję literacką i handlową.

Zwracać się do redakcji gazety „Siewiero-Zapad. Gołos".

Hotel-pensjonat „GOPLANA"

A. WIELHORSKIEJ

w Warszawie, Mazowiecka 1 (Plac Warecki). Kilkadziesiąt pokoi komfortowych. Salon recepcyjny, duża sala jadalna z oddzielnemi stolikami. Doskonała kuchnia, windy, elektryczność. Telefony: 33 90 i 276-24. **Ceny umiarkowane.**

Fabryka Kwiatów Sztucznych

ELŻBIETY KIEFFER

WARSZAWA, Długa 46,

poleca kwiaty balowe, do kapeluszy i ozdoby do głowy. Nagrodzona na wystawie „Królestwo mody" **małym medalem złotym.** 15291

„REX" za NAJLEPSZE

uznane na wystawie technicznej i nagrodzone medalem, jako najtrwalsze i najoszczędniejsze w użyciu, tylko patentowane maszynki i palniki cicho palące się, ze stemplem firmowym **„REX"** i głośno palące się, czyli udoskonalone **„PRIMUS"**, przewyższające wszystkie inne najprostszą konstrukcją i najsolidniejszem wykończeniem oraz części składowe do tychże, jakoteż i wyroby **MIKOWE** specjalnej fabr. **WŁADYSŁAWA TACIKA.** Warszawa, Chłodna № 21, telef. 156—84. Katalogi bezpłatnie

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE! 27525

TLENOL

DO ZĘBÓW

KREM-PROSZEK-ELIKSIR

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

80044

Kto codziennie musi być przy pracy,

nie wyjeżdżając z Wilna, może mieć doskonałe letnisko w Pośpieszce w domu A. Skarrzyńskiego, przy ul. Pięknej 16. Sosnowy las, miejscowość wyjątkowo sucha, ładne spacery.

Komunikacja tramwajowa i parostatkiem.

Można zająć od 20/IV.

W. URBAŃSKI

dawniej F. Bobrowski i Urbański

w Warszawie, **Wierzbowa 2.**

POLECA:

Bieliznę stołową holenderską i kostromską
w wielkim wyborze, własne piękne desenie.

Bieliznę stołową tanią,
na codzienny użytek odpowiednią dla restauracji i klubów.

Bieliznę męską i damską, znaną z wykwintnego wykończenia. Nowe fasony i rodzaje.

WYPRAWY od skromnych do najwykwintniejszych.

Magazyn wprowadził także dział

Bielizny damskiej taniej (koszule dzienne od Rb. 2.50), odznaczającej się solidnością i sumiennem wykończeniem.

24124

Ważne dla letników!
Nie zapomnijcie, że
buljon MAGGI'ego
w kostkach po 3 kop.
ułatwia na letnisku przyrządzanie smacznych potraw.
Żądajcie w sklepach naszych przepisów kucharskich.
Wszędzie do nabycia.
19725

WILEŃSKI SKŁAD
T-wa Donieckich hut szklanych i fabryk chemicznych
Zawalna 24, telef. № 18-20.
Szyby do okien w wielkim wyborze.
Skład przyjmuje zamówienia na oszklenia domów.
Wyłączny przedstawiciel na kraje Półn.-Zachodni i Nadbałtycki
19359 M. EŚKIN.

FOSFATYNA FALIERA

znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-iu miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.
Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
PARYŻ,
6, rue de la Tacherie
22477

GWARANTOWANEJ ZAWARTOŚCI:
superfosfat, tomasówkę, saletrę chilijską, saletrę norweską, sole potasowe, kainit, gips i inne
poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI** w Wilnie, Zawalna 11.
20305

TOW. AKC. **BRACIA JABŁKOWSCY** WARSZAWA BRAŁKA-23
DOM TOWAROWO-KONFEKCYJNY
WIEKI WYBÓR
NOWOŚCI LETNICH
WE WSZYSTKICH DZIAŁACH MAGAZYNU
WŁASNE PRACOWNIE BLUZEK, SUKIEN, KOSTJUMÓW, OKRYĆ BIELIZNY DAMSKIEJ.
WYSYŁKA PRÓB, KATALOGÓW i ZLECEŃ ponad Rb. 12 BEZPŁATNA.
24120

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

Nowości beletrystyczne.

Emma Jeleńska
Trzy pokolenia. Cena rb. 1.35
Tejże autorki poprzednio wydane:
BOCIANY . . . . . —.90
JUBILEUSZ 1.20
Z MIŁOŚCI 1.20

Tadeusz Konczyński
Bunt. Cena rb. 1.60
Tegoż autora poprzednio wydane:
ZAWROTNE DROGI. Powieść na tle współczesnych dążeń kobiecych 1.50

Orsyd (Anna Limprechtówna)
Własną drogą. Powieść z życia studentek polskich. Cena rb. 1.80
Tejże autorki poprzednio wydane:
ZA PÓŹNO 1.20
21040 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

LETNISKO
w gub. Wileńskiej, 4 wiorsty od powiatowego miasta i st. kolej. i ½ wiorsty od miasteczka, gdzie poczta i telegraf. W majątku dom o 6 dużych, suchych pokojach—meble niezbędne na miejscu. Staw, ogród. Cena za 4 miesiące 150 rb. Szczegóły osobiście i listownie: Architekt Dubowik, Wilno, Portowa № 3.
24172

Młoda, inteligentna panna z ukończeniem 4-ch klas rządowego gimnazjum, mająca dyplom z ukończenia kursów buchalteryjnych w Petersburgu, pisząca na maszynach, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę adresować: Wilno, główna poczta, poste-restante, K. B. 24200

Pozostały w niewielkiej ilości egzemplarzy
„Spis fabryk i zakładów przemysłowych w Rosji"
wydawn. Domu Handlowego L. i E. Metzl i S-ka, redagow. przez „Wiestnik Finansów",
wysyła się za 12 rubli.
Zgłaszający się do głównego składu wydawnictwa D./H. L. i E. Metzl i S-ka w Petersburgu, Morska 11, korzystają ze znacznego rabatu i nie opłacają kosztów przesyłki.

Telef.) 421-81 540-82 **St. Petersburg,** wprost cerkwi Wozniesienja № 27, prosp. Wozniesieński
LECZNICA Wozniesieńska.
Przyjęcia chorych we wszystkich specjalnościach
do oddziału stacyjnego.
(Cherzy umysłowo i na cierpienia zakaźne nie są przyjmowani).
Indywidualny sposób leczenia dokonywany według zasad klinicznych, najzupełniej odpowiada poglądom współczesnej nauki. rzy lecznicy są pokoje oddzielne, oraz sale wspólne, — oddział fizyko-terapeutyczny, wodolecznica, leczenie światłem, elektroleczenica, prądy Arsonwala, gabinet röntgienowski, inhalatorjum.
Leczenie chorego pozostaje pod kierunkiem lekarzy-specjalistów Na konsyljum zapraszani bywają profesorowie.

OGŁOSZENIA DROBNE.
— o —
Nauka i wychowanie.

AAA) Biuro „Załęski", — Warszawa, Włodzimierska 1. Francuzka wykształcona, wprost przybyła, — wyższa muzyka (konserwatorjum); druga—wychowawczyni, 2-letnie świadectwo; niemka młoda, wprost przybyła, szycie; angielka, niemiecki, na lato. Nauczyciele, nauczycielki do szkół. 28938

A) Biuro Nauczycielskie „Pośrednictwo Pracy" z pensjonatem, Warszawa, Chmielna 35, tel. 269-49. Poleca nauczycieli, nauczycielki, wychowawczynie, freblanki, bony, kasjerki, ekspedjentki i cudzoziemki. 28529

Biuro nauczycielskie M. Bagińskiej, Żandarmski 7. Poleca nauczycielki, nauczycieli, bony cudzoziemki. 24133

Bratnia Pomoc studentów Polaków w Moskwie poleca rutynowanych **korepetytorów** na lato. Zgłoszenia: Moskwa, zaul. Denisowskij 17 m. 40, stud. Tomaszewicz.

Mińskie Biuro Rekomendacyjne, kaucjonowane, Porazińskiej, Kreszczeńska № 11. 24081

Stowarzyszenie nauczycielek, Zawalna 6—4, poleca nauczycielki, nauczycieli i bony. 19830

Kupno i sprzedaż.

Meble dębowe, salonowe i fortepian Mühlbacha, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania i różne drobiazgi. Antokol № 30.

W maj. Widze, st. kolei Dukszty, do sprzedania 30 krów mlecznych z prowadzonemi od lat 7 próbnemi udojami. Szczegóły: Nadbrzeżna 18, Wład. Mineyko. 23151

Z powodu śmierci właścicielki są do sprzedania śliczne krymskie róże w wazonach. Ulica Żwirowa Góra domu № 8. 23827

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania zaraz folw. Powoło st. poczt. i kolej. Koszedary Lib.-Rom. dr., w doskonałym stanie, maszyny, żniwiarki, kosiarki, siewniki rzędowe, młocarnia duża, samoczyszcząca. 24117

Majątek 933 dz., ornej 200, łąk 300, reszta las, pełny inwentarz żywy i martwy, krowy anglo-fiiny. Ogród owocowy 16 dz., dom i zabudowania w doskonałym stanie, ziemia w kulturze, od st. kolei 17 w. Adres rosyjs.: Mohyl. gub., st. Zamostoczye, skrzynka № 5. 22358

Posady i prace.

Rządca bezdzietny, z ukończ. szkołą rolniczą Sobieszyńską, z 8 letnią praktyką w intensywnych gospodarstwach, obeznany z uprawą okopowych, chmielu i hodowlą, poszukuje posady rządcy, pomocnika właściciela lub administratora. Kijów, ul. Mało-Żytomierska 13—3, dla Agronoma. 21111

600 rb. za wyrobienie posady wykwalifikowanemu szefowi biura. Wilno, poste-restante, okazicielowi 3 rb. № 597120. 23595

b) Zaofiarowanej

Ochmistrzyni potrzebna zaraz do dużego majątku około Wilna, do zarządzania domem, prowadzenia gospodarstwa mlecznego, hodowli drobiu, przygotowywania wędlin, konfitur i innych zapasów, a także pieczenia ciast. Wymagane dobre rekomendacje. Pensja 20 rubli miesięcznie. Zgłaszać się listownie: Petersburg, — Kamiennoostrowski pr. № 38 m. 8, A. S. 23732

Mieszkania.

Letniska do wynajęcia, 6 wiorst od st. Nowo-Wilejska w Mickunach. Sosnowy las, rzeka Wilenka, miejscowość sucha. Dowiedzieć się: Siergiejewska 12 mieszk. 1. 22080

Letnie mieszkanie do wynajęcia w majątku „Kuczkuryszki". Wiadomość telefon № 11-69. 23145

Mieszkania eleganckie do wynajęcia od 23 kwietnia, 4, 5 i 6 pok., elektr. wodociągi, wanny i inn. wygody. Ś-to Jerski prosp. 63, na samym początku Zwierzyńca. 23407

Okazyjnie do wynajęcia eleganckie mieszkanie z 5 pok i 1 pok. dla służby, na 1-ym piętrze, ze wszelkiemi wygodami, z elektryczn. Zaul. Jarosławski № 5, przy prosp. Ś-to Jerskim. O warunkach dow. u zarządzającego hot. „Brystol".

2 pokoje wszelkie wygody, umeblowane lub nie zaraz do wynajęcia. Wiadomość „Kurjer".

3 pokoje parterowe, okna z widokiem na górę Zamkową, do wynajęcia za 375 rubli rocznie. Botaniczna 7 róg Oranżeryjnego. 24170

Różne.

Dentysta Nowiński. Zęby sztuczne, bez podniebienia, nie wyrywając korzeni. Wilno, Św. Jerski prospekt 46. 3314

Kanalizację i wodociągi projektuje i wykonywa w nieruchomościach obywatelskich miejskich Inżynier Antonowicz, Chersońska № 6. 8350

Nasiona seradeli, łubinów, koniczyn, szpergiu, peluchy, wyki, tymotki, traw pastewnych, okopowych, zbóż jarych, ziemniaków oryginalnych i reprodukcji, szczepionek dla roślin motylkowych, poleca najtaniej Dom Rolniczo-Handlowy S. Wilpiszewski, Wilno, Ś-to Jerski 9. 2015

Szkodniki w sadach niszczą się przez skrapianie drzew wiosną. Wskazówki i opryskiwacze daje T-wo Roln. Kowieńskie na „Stacjach walki ze szkodn. ogrodn." 1. Kowno—p Fryk, Cerkiewna d. wł. 2) Kiejdany—Syndykat, 3) Pozeiwy—Kółko Roln., 4) Stefaniszki, p. Kurszony, 5) Poniewież—Syndykat, 6) Linków—Kółko Roln., 7) Birże—Kółko Roln., 8) Kimborciszki p. Turmont.

1 i 2 maja 1914 r., o godzinie 11-ej rano w Sali Licytacyjnej przy ul. Trockiej № 14 odbędzie się sprzedaż zastawów Lombardu Miejskiego, nie wykupionych w czasie właściwym, termin zaś których się skończył do 2-go marca r. b., t. j. kończąc № 6682—V ser. z 1913 r.
23694

Mapa Litwy i Białejrusi z oznaczeniem miast, miasteczek osad, większych wsi, parafji dróg żelaznych, stacji kolejowych, dróg bitych i t. p. Cena mapy rb. 2, podklejanej na płótno rb. 3, przesyłka kop. 50. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego" rb. 1, podkl. na płótno rb., 2 — przesyłka kop. 50.

Przewodnik po Litwie i Białejrusi zawiera wiadomości, dotyczące miast, osad, miasteczek i wsi Litwy i Białejrusi. Cena rb. 1, z przesyłką rb. 1 kop. 20. Do nabycia w administracji „Kurjera Lit.", oraz w księgarniach.

Znakomite dzieło Ks. Gaume'a. Zasady i Całość Wiary Katolickiej, które znajdować się winno w każdej bibliotece, zarówno osób duchownych jak i świeckich, mogą prenumeratorzy „Kurjera Litewskiego" nabywać w administracji tego pisma po cenie zniżonej, mianowicie: za 8 tomów (każdy tom objętości 350—400 str.) płacą rub. 5, z przesyłką 7, zamiast rub. 8 0 przesyłką rub. 10.

Wyszedł z druku i jest do nabycia
„Przewodnik kolejowy"
po kraju Północno-Zachodnim w cenie 25 kop. za egzemplarz.
Żądać w księgarniach i kioskach kolejowych.

Dla rozpowszechnienia łatwo idącego i potrzebnego w każdym domu wydawnictwa
potrzebni ajenci lub ajentki.
Fr. Ś-to Jerski 35 m. 1, od godz. 3-do 5-ej w.

Biuro Pracy „Kasy studentów Polaków Uniwersytetu Petersburskiego" niniejszem poleca rutynowanych korepetytorów na kondycje [illegible] łacina, rosyjski, francuski, niemiecki i t. d.) oraz pracowników na wszelkie prace biurowe, roboty geologiczne, botaniczne i t. d. Prosi o łaskawe listowne zgłaszanie ofert pod adresem: Petersburg, Uniwersytet, stud. Eugenjusz Mickiewicz.

WIELKA WYPRZEDAŻ
w składzie wyrobów firmy
Villeroy i Boch
Warszawa, Marszałkowska 98, róg Al. Jerozolimskiej,
Szkła, Porcelany, Fajansu, Majoliki i t. p.
z powodu **przeniesienia** magazynu do znacznie powiększonego nowego lokalu obok, za bramę od Al. Jerozolimskiej, w tym samym domu.

JAK MOŻNA WYLECZYĆ
RUPTURĘ
U SIEBIE W DOMU.
BEZPŁATNE WSKAZÓWKI.

Słynny angielski specjalista wydał w języku polskim broszurę, szczegółowo traktującą w jaki sposób wszelkiego rodzaju rupturę można wyleczyć bez poddawania się operacji, sposobem prostym, u siebie w domu, bez żadnych cierpień i ryzyka. Wspomniana broszura wyczerpująco i zrozumiale dla każdego wskazuje, co należy przedsięwziąć, ażeby w krótkim czasie wyleczyć się zupełnie z rupture w najcięższej nawet formie.

Już tysiące osób w różnych częściach świata wyleczyło się tym sposobem i ich dziękczynne listy przepełnione są najszczerszemi słowami wdzięczności i podziwu. Otrzymawszy tak wspaniałe rezultaty w ciągu swojej długoletniej praktyki, ten naprawdę wielki człowiek postanowił dzieło swych mozolnych a tak pożytecznych studjów rozpowszechnić wszędzie, gdzie tylko znajdują się cierpiący na rupturę. Każdy, kogo los upośledził tą chorobą, bez względu na to, czy jest mężczyzną czy kobietą, dorosłym lub dzieckiem, powinien pospieszyć, aby bezzwłocznie skorzystać z tak pożądanej propozycji i napisać po wspomnianą broszurę, żeby nareszcie swe zdrowie doprowadzić do normalnego stanu.

Pieniędzy nie należy przesyłać. Potrzeba tylko na zwyczajnej pocztówce napisać imię, nazwisko, szczegółowy adres i prosić o wysłanie broszury wyżej wspomnianej. Natychmiast po otrzymaniu listu książka ta będzie każdemu bezpłatnie wysłana.

ADRES: 23373

W. S. RAJS, LONDYN, PL. 21, Anglja.
W. S. RICE, 8 & 9, Stonecutter Street, LONDON E.C. PL. 21, England.

WIELMOŻNY PAN
Karol Klein
w Wilnie
(Zawalna 22).

Niniejszem poświadczamy, że WPan Karol Klein wybudował w roku 1911 w majątku naszym w Ostrowiu (gub. i pow. Wileński st. kolei Libawskiej Gudogaje) młyn turbinowy zaopatrzony w walcowe urządzenie automatyczne i inne maszyny młyńskie najnowszych systemów. Z budowy tej p. Klein wywiązał się ku zupełnemu naszemu zadowoleniu i młyn funkcjonuje bez zarzutu, za co ma niniejszem wyrażone serdeczne podziękowanie.
Dr. Czesław Syciańko
Kazimierz Syciańko.
23 maja 1912 r. maj. Ostrowie.

Motory „AMIS" ropowe najtańsze, najekonomiczniejsze, pracują bez swędu i dymu. Separatory szwedzkie poleca inż. A. Maciejewski, Szadowo.
23588

WYSTAWA
Rolniczo-przemysłowa
w Szawlach gub. Kowieńsk.
w dn. 29, 30, 31 sierpnia, 1 i 2 września st. st. 1914 r.
Informacji udziela Komitet Wystawy. 19260

Linowe karczownice
oryginalne amerykańskie
„MONARCH"
jedynie praktyczne
do obejrzenia i nabycia w składzie
Wileńskiego
Towarzystwa Rolniczego
Szczegółowe opisy i kosztorysy dostarczane są na żądanie. 14766

SOLEC gub. Kielecka sezon od 7 (20) maja do 7 (20) września. **Polski Piatigorsk** dla Północno-Zachodniej Rosji bliższy i znacznie tańszy od Piatigorska Kaukask.
Zakład Wód Mineralnych, Siarczano-słonych i kąpieli błotnych,
znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie, artretyzmie, syfilisie, zołzach, chorobach skórnych i nerwowych,
wprowadził nowy dział 23709
LECZENIA FIZYKALNO-DJETETYCZNEGO:
hydropatja, kąpiele słoneczne, powietrzne w lesie sosnowym, kuchnia jarska, szafki z parą i ogrzanem powietrzem, gimnastyka lecznicza, masaż i elektroterapja.
Ceny niskie. Wygodny pokój z całkowitem utrzymaniem i kuracją od 60 rb. miesięcznie.
Dojazd przez st. kol. dr. Nadwiślańskiej Kielce, skąd szosą kilka godzin jazdy samochodem lub końmi. Po informacje należy zwracać się do Zarządu Wód, poczta Stopnica, gub. Kieleckiej

Radjoczynnne Zdrojowisko na Litwie
DRUSKIENIKI
NAD NIEMNEM i ROTNICZANKĄ
sezon od 1/14 maja do 10/23 września.
Leczą się choroby: reumatyzmy, podagra, choroby żołądka i kiszek, serca, skrofuły, nieżyty dróg moczowych, choroby kobiece, anemja, nerwowe, paraliże i in.
Kąpiele: solankowe, błotne, kwaso-węglowe, tlenowe, elektryczne, słoneczno-powietrzne, parowe, płaskowe, rzeczne zwyczajne i kaskadowe. Hydropatja, masarz i gimnastyka. Kumys naturalny. Miescowość urocza, sucha. Rozrywek dużo. Życie tanie. Komunikacja od st. kolejowej 17 wiorst szosą, powozami i samochodami.
Sezony I-szy i III-ci o wiele tańsze. Na żądanie biuro zdrowiska wysyła prospekty. 17471

Za Redaktora Witold Kuncewicz, Wydawca W. Baranowski. Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.